CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Wychodzi o 6-ej wieczorem

Nr. 49 Warszawa, poniedziałek 19 lutego 1934 r. Rok IX— APC

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Le Roi-Soldat

Tragiczna śmierć króla Alberta wstrząsnęła głęboko nietylko Belgją, ale całym światem kulturalnym. Nawet ci, których największym wrogiem był król Albert, to jest Niemcy pośpieszyli natychmiast z wyrazami hołdu dla tragicznie zmarłego władcy.

Albert I urodził się 8 kwietnia 1875, jako wnuk Leopolda I. Na tron wstąpił w roku 1909 i zdobył sobie odrazu sympatję wszystkich poddanych. W chwili wstąpienia na tron był już mężem księżniczki bawarskiej, Elżbiety, i posiadał troje dzieci: księcia Leopolda następcę tronu, księcia Karola, księżniczkę Marję José, obecnie małżonkę włoskiego następcy tronu.

Wielka karta w życiu ulubionego przez naród monarchy rozpoczęła się w roku 1914. Wobec najazdu niemieckiego i złamania neutralności Belgji, król był tym czynnikiem, który spowodował natychmiastową walkę z wielokrotnie przeważającemi siłami wroga. Rozpaczliwa obrona Belgów umożliwiła Francji mobilizację i ocaliła Europę. Stanowisko Belgji walczącej w obronie niematerjalnych praw swej suwerenności dawało tę niezwykle silną pozycję moralną państwom aljanckim, która w znacznej mierze przyczyniła się do ich zwycięstwa nad Niemcami.

Przez czas całej wojny król Albert, jak zwykły oficer, często przebywający na linji bojowej dawał przykład bohaterstwa swoim żołnierzom, walcząc po wycofaniu się z Belgji na ziemi francuskiej. Postawa „Alberta bez ziemi" podtrzymywała wszystkich Belgów w strasznej codziennej walce i sabotażu wobec okupantów. Zasłużył też król Albert w pełni na piękny przydomek, jaki nadali mu rodacy, „Le roi - soldat".

Znaczenie Alberta I dla Belgji nie da się porównać ze znaczeniem jakiegokolwiek innego monarchy. Belgja zamieszkana jest przez dwa różne językowo, a nawet i kulturalnie szczepy. Połowa Belgów, to Wallonowie, Francuzi z języka i kultury, druga połowa to Flamandowie, szczep germański blisko spokrewniony z Holendrami. W okresie silnego rozbudzenia ruchów narodowych Belgja przeżywa głębokie rozdarcie wewnętrzne i walkę tych dwóch odłamów ludności. Czynnikiem łagodzącym tę walkę i reprezentującym jedność narodowo - państwową Belgji oraz jej gorący katolicyzm był Albert I, —noszący oficjalny tytuł „Króla Belgów", który podkreśla niejako jedność belgijską.

Toteż śmierć króla - żołnierza jest dla Belgji ciosem bardzo dotkliwym i życzyć należy temu krajowi, aby następca tronu potrafił zdobyć sobie taką samą pozycję moralną w narodzie, jak jego ojciec.

Szczególnem echem zgon króla Alberta odbił się w społeczeństwie polskiem, które w czasie wojny taksamo jak i Belgja znosząc najazd okupantów, patrzało w bohaterską postać króla Belgji, jako w gwarancję lepszego jutra.

Losy nowej konstytucji

są jeszcze ciągle w zawieszeniu

Mimo upływu przeszło trzech tygodni od pamiętnego posiedzenia sejmowego z 26 stycznia, na którem przy nieobecności opozycji uznano tezy konstytucyjne B. B. jako tekst nowej konstytucji ostatecznie przez Sejm przyjęty, dotąd niewiadomo, jakie są dalsze losy tej sprawy.

Opozycja sformułowała szereg bardzo ciężkich zarzutów przeciw ko prawomocności tej uchwały i zarzuty te nie zostały jeszcze dotąd rozpatrzone nawet w komisji regulaminnowej, do której je skierowano. Dopiero w środę 21 b. m. komisja ma zająć się wnioskiem opozycji w tej kwestji, poczem sprawozdanie jej przedłożone będzie pełnemu Sejmowi. Koła sanacyjne zamierżają widocznie wpierw przeprowadzić odrzucenie przez Sejm zarzutów opozycji przeciwko formalności i legalności uchwały z 26 stycznia, a dopiero w ten sposób „oczyszczoną od grzechu pierworodnego" skierować do Senatu.

Istnieje podobno także jeden szkopuł, natury wprawdzie zakulisowej, ale w tym wypadku mający znaczenie decydujące. Oto czynnik miarodajny wedle krążących pogłosek nie wyraził dotychczas swej opinji, zarówno co do projektu B. B. w jego ostatniej redakcji, jak i co do sposobu, w jaki ogłoszono go jako już przez Sejm uchwalony. Pogłoski te twierdzą, że kierujący politycy B. B. dotąd nie mogli uzyskać w Belwederze rozmowy na ten temat i wskutek tego nie wiedzą, jak dalej postępować.

Wreszcie wyłoniła się także kwestja licznych błędów tekstu w tej formie, w jakiej go uchwalono. Pracuje nad ich wyretuszowaniem specjalna komisja klubu B. B., niezależnie zaś od tej pracy obmyśla się także nową formułę prawną, pod której osłoną możnaby przeprowadzić poprawki tekstu bez formalnego ponownego głosowania nad tą sprawą w Sejmie.

Wszystko to razem wpływa na zahamowanie sprawy konstytucyjnej, które prawdopodobnie potrwa jeszcze czas jakiś.

Król Albert — przykładem na stulecia

Prasa francuska i angielska o tragicznym zgonie króla Belgów

PARYŻ 19.2 (PAT). Prasa dzisiejsza poświęca pierwsze szpalty pamięci króla Alberta. Dzienniki są zapełnione wspomnieniami i anegdotami z życia tej legendarnej postaci, jaką był król belgijski, cieszący się niezwykłą sympatją, głębokim szacunkiem i popularnością w opinji publicznej francuskiej.

Najwybitniejsi pisarze, akademicy i generałowie zamieszczają artykuły, poświęcone królowi Albertowi. Sekretarz Akademji Francuskiej, René Doumic, w „Petit Journal" pisze o wielkich zaletach charakteru króla Alberta, którego postać będzie świeciła przykładem w ciągu stuleci. Jules Cambon pisze w „Figaro": Król Albert, żołnierz z wojny światowej, był wiernym przyjacielem, na którego zawsze Francja mogła liczyć. Gen. Castelnau w „Echo de Paris" pisze: Podobnie, jak byli kombatanci belgijscy, byli kombatanci francuscy schylają swe głowy przed tym bohaterskim żołnierzem, który był wielkim wodzem.

LONDYN 19.2 (PAT). Prasa angielska obszernie omawia życie króla Alberta w czasie wojny i pokoju, stwierdzając, iż jego śmierć spowodowała równie głęboki żal w W. Brytanji, jak i w Belgji. Anglja ceniła wielkiego króla spowodu jego siły i prawości charakteru, pamiętając wielkie zasługi, jakie złożył dla cywilizacji całego świata podczas wojny.

(Opis tragicznego zgonu króla Alberta podajemy na stronie 2-giej).

Litwini wykupują domy na Wileńszczyźnie

WILNO, 18. 2. — Akcja ofensywna ekonomiczna Litwinów na Wileńszczyźnie jest w całej pełni. Według dotychczasowych obliczeń w ręce Litwinów przeszło w Wilnie 13 domów murowanych. W Święcianach, Lidzie, Grodnie, Suwałkach, Oranach i innych miejscowościach województw kresowych Litwini nabyli 28 domów murowanych i 62 drewnianych. Prócz tego nabyto 18 majątków ziemskich i 32 folwarki.

Na rok 1934 Litwini preliminują 2 miljony dolarów na kupno dalszych nieruchomości, organizację szpitalnictwa, spółdzielni, kolonij letnich i t. d.

Właściciel zamku

Sam siebie okradł

HAGA, 19. 2. (PAT.). Przed sądem w Amsterdamie rozpoczął się sensacyjny proces, pochłaniający uwagę całej Holandji, przeciwko właścicielowi pięknego starego zamku Nijenrode, położonego pod Amsterdamem, o włamanie i okradzenie, dokonane przez samego właściciela p. Onnes w celu otrzymania grubego odszkodowania od towarzystwa ubezpieczeniowego.

Onnes, bogaty i wpływowy Holender, będący w trudnem położeniu finansowem, nawiązał stosunki z podejrzanymi osobnikami, obiecując im nagrodę w wysokości 10 tysięcy guldenów za zainscenizowanie włamania i kradzieży cennych obrazów i miniatur, znajdujących się w jego zamku.

Niedotrzymanie obietnicy wypłaty nagrody było powodem wykrycia sprawców „kradzieży" i inicjatora tego osobliwego „włamania". Sąd amsterdamski zajmuje się obecnie epilogiem tej sprawy, która ściąga liczną publiczność na salę rozpraw.

Fałszywe paszporty po 70 zł.

Spółka Hersz Lejzorowicz i T. Błażejewski

Ciekawą sprawę rozpatruje dzisiaj Sąd Okręgowy, przed którym stanęli: Abram Hersz Lejzorowicz i Tadeusz Błażejewski, b. urzędnik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, b. legjonista i działacz obozu sanacyjnego.

Błażejewski oskarżony jest o to, że, będąc pracownikiem kontraktowym wspomnianego urzędu, wydawał bezprawnie zaświadczenia na uzyskanie bezpłatnych paszportów emigracyjnych, biorąc za to 70 zł. od każdego wydanego zaświadczenia. Abram Lejzorowicz zaś odpowiada za przekupstwo i nakłanianie Błażejewskiego do wydawania takich zaświadczeń.

Od połowy 1932 r. do urzędu śledczego, jak również i do starostwa grodzkiego w Warszawie, nadchodziły anonimowe zawiadomienia, iż na terenie stolicy operuje banda pośredników przy uzyskiwaniu w nielegalny sposób paszportów emigracyjnych, za które wyjeżdżają w celach handlowych i rozrywkowych rozmaite osoby, które w ten sposób omijają przepisy, odnoszące się do wysokich opłat za paszporty zagraniczne. Wszczęto dochodzenie a śledztwo w tej całej aferze objął sędzia apelacyjny do spraw szczególnego znaczenia. Wkrótce też stwierdzono, iż do bandy pośredników należy Abram Hersz Lejzorowicz, który trudni się uzyskiwaniem nielegalnych paszportów na wyjazd zagranicę w ten sposób, że przekupuje urzędnika kontraktowego, Błażejewskiego, który wydaje zaświadczenia, iż petent wyjeżdża zagranicę dla poszukiwania pracy.

Zazwyczaj bezpłatny paszport emigracyjny uzyskać może każda osoba udająca się w celach zarobkowych na obczyznę, przyczem zainteresowany przedstawić winien odpowiednie zaświadczenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, które wydaje się na podstawie przedstawionych dokumentów.

Lejzorowicz otrzymywał takie zaświadczenia od Błażejewskiego bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów, biorąc jedynie za to łapówkę w wysokości 70 zł. od każdego zaświadczenia. Lejzorowicz zapoznał się z Błażejewskim za pośrednictwem niejakiego Leona Jagodzińskiego, który często przychodził do Urzędu Pośrednictwa Pracy, interwenjując w rozmaitych sprawach.

Obaj oskarżeni, badani na rozprawie w Sądzie Okręgowym, nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Błażejewski szeroko opowiadał o swoich zasługach dla państwa, gdyż od 1915 roku był on w Legjonach, a następnie w armji czynnej aż do roku 1929. Łapówek, twierdzi, nie pobierał, a tylko kazał płacić Lejzorowiczowi 70 zł. na cel dobroczynny.

Oczywiście, pieniądze zabierał Błażejewski. Na zapytanie sędziego, na jaki cel były przeznaczone pieniądze, odpowiada, iż chciał ufundować pomnik marsz. Józefa Piłsudskiego. Dlaczego nie zrealizował tej pięknej idei, odpowiada, iż obawiał się, że zapytają go się wówczas, skąd zebrał na to fundusze.

Ponadto Błażejewski tłumaczył się dobrą wolą i mówi, że nie wiedział, że petenci, ubiegający się o zaświadczenia, nie posiadają odpowiednich dokumentów. Na usprawiedliwienie swoje podaje, iż przepisy o wydaniu tego rodzaju zaświadczeń są rozciągliwe, tak, że manipulacje, dokonywane na prośbę Lejzorowicza, nie wzbudzały w nim żadnych wątpliwości.

Jejzorowicz również nie przyznaje się do winy. Tłumaczy się, że, dając pieniądze Błażejewskiemu, był przekonany, że idą one rzeczywiście na cel dobroczynny, lecz jaki, nie wypytywał się o to urzędnika. Za uzyskanie zaświadczenia pobierał on od swych klientów od 100 do 120 zł. Nie wiedział również, czy i jakie dokumenty są potrzebne do uzyskania odpowiedniego zaświadczenia, i zazwyczaj wręczał on Błażejewskiemu rozmaite listy pisane do petentów od ich rodzin, znajdujących się zagranicą. Czasami nawet i tak wątpliwych dokumentów nie było, lecz mimo to, po złożeniu na „cel dobroczynny" 70 zł., które Błażejewski kazał płacić zgóry, zaświadczenia były przygotowane.

Wyrok w tej ciekawej sprawie zapadnie jeszcze dzisiaj późnym wieczorem.

Pełna

Tabela loterji

na stronie 5-tej

Nad nieszczęsnymi mieszkańcami

Spółdzielni „Zdobycz Robotnicza"

zawisły dalsze eksmisje

Swego czasu pisaliśmy o rozpoczynającej się serji procesów członków spółdzielni mieszkaniowej „Zdobycz robotnicza" w Warszawie. W sobotę zapadły już pierwsze wyroki w toczących się sprawach w II Wydziale Handlowym. Mocą tych wyroków Sąd Okręgowy orzekł rozwiązanie umowy oraz eksmisję mieszkańców domów spółdzielni.

W motywach sąd stwierdził, iż spółdzielnia znajduje się w stanie likwidacji, więc wzajemne pretensje, podnoszone przez pozwanych, mogą znaleźć zaspokojenie w rozrachunkach ogólnych i dochodzone być mogą w trybie przepisów, dotyczących spółdzielni, przewidzianym w ustawie o spółdzielniach, w statucie „Zdobyczy robotniczej" oraz w dekrecie o rejestrze handlowym. Jak wiadomo, sąd odrzucił wniosek adw. W. Fijałkowskiego o dokonanie ponownej ekspertyzy dla ustalenia i oszacowania wartości poszczególnych mieszkań, stwierdzając, iż wyniki poprzedniej ekspertyzy objęte zostały bilansem spółdzielni, zatwierdzonym przez sąd, tak że nowa ekspertyza byłaby już bezprzedmiotowa.

Dzisiaj w Wydziale X Sądu Okręgowego toczy się dalsza serja procesów mieszkańców domów „Zdobyczy robotniczej".

Po raz trzeci wróciła do apelacji

Sprawa adw. Fedorowicza

Dziś w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie znalazła się sprawa adw. Fedorowicza, b. radcy prawnego firmy samochodowej „General Motors".

Swego czasu, w imieniu firmy, adw. Fedorowicz zawarł umowę, dotyczącą nabycia pewnej nieruchomości, przyczem władzom firmy podał wyższą cenę nabycia, niż było istotnie. Na tej zasadzie został oskarżony o przywłaszczenie kilkudziesięciu tysięcy złotych. Sąd Okręgowy skazał go na 3 lata więzienia, Sąd Apelacyjny uniewinnił. Sąd Najwyższy skasował wyrok, lecz Sąd Apelacyjny ponownie ogłosił wyrok uniewinniający. Skolei i ten wyrok uległ kasacji przez najwyższą instancję sądową i dzisiaj sprawa adw. Fedorowicza powróciła znowu do drugiej instancji.

Urzędnik N. I. K.

Oskarżony o obrazę sądu

Ciekawa sprawa toczy się dzisiaj w Wydziale Odwoławczym Sądu Okręgowego w Warszawie. Jako oskarżony zasiadł na ławie podsądnych referent Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. M., oskarżony o zniewagi i obelgi, skierowano pod adresem sądu w piśmie, wysłanem przez urzędnika. Historja sprawy jest następująca:

Żona pana M., Stanisława, została omyłkowo wezwana w charakterze oskarżonej do Sądu Grodzkiego, Oddział 21, na ul. Tykocińską 24. Żona urzędnika straciła przez to parę godzin czasu, zanim wreszcie wyjaśniono, iż nigdy w żadnej sprawie oskarżona nie była.

Oburzony pomyłką kancelarji sądu, pan M. wystosował list w nadzwyczaj ostrej formie, adresowany do sądu, w którym kancelarję sądową nazwał kloaką. Sąd Grodzki skazał krewkiego i porywczego urzędnika na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Skazany odwołał się do Sądu Okręgowego, tłumacząc się, iż bynajmniej nie sąd, ani kancelarję nazwał kloaką, a jedynie klientelę tego sądu.

Zastrzelenie złodzieja

podczas próby ucieczki

Dziś, o godz. 1 po poł. liczni przechodnie ul. Dzielnej zaalarmowani zostali strzałami rewolwerowemi. Jak się okazało, został zabity złodziej, niejaki Henryk Giert, który próbował uciekać w chwili, gdy posterunkowy 3 komisarjatu odprowadzał go z aresztu do miejscowego kąpieliska.

Giert, korzystając z chwilowego tłoku, jaki zwykle w południe panuje na tej ulicy, pchnął konwojującego go policjanta i sam rzucił się do ucieczki. Policjant popędził za nim w pogoń. Ponieważ nawoływania do zatrzymania się nie odniosły skutku, policjant najpierw wystrzelił kilka razy w górę, a następnie strzelił do Gierta, kładąc go trupem na miejscu.

Strzały i ucieczka złodzieja wywołały zrozumiały popłoch wśród licznych przechodniów, przeważnie żydów.

Min. Barthou w Warszawie

Prasa sanacyjna notuje pogłoskę jakoby minister Spraw Zagranicznych Francji, Barthou, miał przybyć do Warszawy.

Belgja w żałobie
po zgonie wielkiego monarchy

BRUKSELA, 18.2. — Belgijska agencja podała wiadomość urzędową o śmierci króla Alberta I.

Jak się okazało, król wyjechał na wycieczkę samochodową w towarzystwie służącego w kierunku Namur, prowadząc samochód osobiście. Ponieważ z wycieczki tej król długo nie wracał, rozpoczęto poszukiwania i znaleziono zwłoki królewskie w wąwozie w pobliżu Marche les Dames. Zwłoki zostały natychmiast przewiezione do zamku królewskiego w Laeken, dokąd udali się niemal wszyscy ministrowie (z wyjątkiem dwu, przebywających zagranicą). Odbyła się natychmiast rada ministrów, która zawiadomiła o tragicznym wypadku następcę tronu, ks. Leopolda, przebywającego chwilowo w Szwajcarji. Ks. Leopold jeszcze dziś wieczorem ma przybyć do Brukseli.

Szczegóły strasznego wypadku

O szczegółach strasznego wypadku, który wstrząsnął nietylko całą Belgją, ale smutnem echem odbił się w po świecie, podają, że król, który był zapalonym alpinistą, podczas wycieczki oświadczył służącemu, że chce wspiąć się na skałę, przyczem wydał polecenie zaczekania nań przy samochodzie. Gdy król długo nie wracał, zaniepokojony służący zaczął sam robić poszukiwania, zatelefonowawszy uprzednio do zamku królewskiego w Brukseli. Władze zarządziły również poszukiwania, przyczem o godz. 2 nad ranem z soboty na niedzielę znaleziono już zimne zwłoki króla. Na jego głowie była głęboka rana, a wszystko świadczyło, że Albert I poniósł śmierć na miejscu.

Najprawdopodobniej, jak świadczą zgromadzone przez poszukiwaczy ślady, król Albertześlizgnął się podczas wspinania pod górę ze skały, w tej samej chwili chwycił się za wystający cypel, który poddał się ciężarowi i wraz z królem stoczył się do wąwozu. Najprawdopodobniej ten właśnie odłamek skały rozstrzaskał królowi głowę.

Urzędowo sporządzono akt zejścia króla dopiero w niedzielę z rana, po przewiezieniu ciała na zamek w Brukseli. Aż do przyjazdu i objęcia władzy przez nowego króla rządy sprawować będą ministrowie. Królowa dowiedziała się o śmierci męża dopiero o godz. 6-ej zrana, a narazie oświadczono jej, że król jest ranny spowodu wypadku.

Wieść o śmierci popularnego i bardzo lubianego monarchy wywarła w Belgji przygnębiające wrażenie. Niemal wszystkie dzienniki wydały dodatki nadzwyczajne. Na placach gromadziły się olbrzymie tłumy, komentujące straszny wypadek. Przed pałac królewski udają się liczne delegacje, składające wyrazy współczucia. Wszystkie zabawy oraz przedstawienia w kinach i teatrach zostały odwołane.

Następca tronu, ks. Leopold, który w ciągu najbliższych ośmiu dni proklamowany zostanie królem, przybył do Brukseli o godz. 18-ej, powitany przez cały gabinet.

Wrażenie w Europie

PARYŻ, 18. 2. — Wieść o strasznym zgonie króla Alberta wywołała tu olbrzymie wrażenie. W ambasadzie belgijskiej składali kondolencje przedstawiciele wszystkich władz, a na gmachach rządowych oraz na wielu budynkach prywatnych powiewają opuszczone na znak żałoby do połowy masztu chorągwie. W wielu świątyniach odprawiono modły za duszę zmarłego króla. Na pogrzeb uda się osobiście prezydent Lebrun z ministrem spraw zagranicznych Barthou i ministrem wojny Pétain. Narazie premjer Doumergue i ministrowie Herriot i Tardieu udali się do Brukseli, aby złożyć hołd zwłokom królewskim imieniem Francji.

Pierwsza wiadomość nadeszła do Paryża w chwili, kiedy wszystkie ranne dzienniki wyszły. Publiczność dowiedziała się o zgonie przez radjo. Król Albert cieszył się we Francji wielką popularnością, bywał częstym gościem Paryża, a niedawno jeszcze był na dorocznym obiedzie dwutygodnika „Revue des deux Mondes", na którym przewodniczył.

Marszałek Pétain, francuski minister Wojny, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznej śmierci króla, oświadczył: „Dzięki wzniosłym zaletom duszy szlachetna postać rycerskiego króla już przeszła do legendy. Albert I pozostawił w historji wspomnienie wielkiego króla".

LONDYN, 18. 2. — Śmierć króla Alberta wywarła tu nieopisane wrażenie. Po królu Jerzym Albert I cieszył się wśród Anglików największą popularnością. Był on marszałkiem polnym armji brytyjskiej, często Anglję odwiedzał i posiadał tu wielu przyjaciół osobistych. Dzieci królewskie podczas wojny wychowywały się w Anglji.

Wszystkie też pisma niedzielne wydały zrana specjalne wydania, poświęcone tragicznemu wypadkowi, a król Jerzy V wczesnym rankiem polecił swemu szambelanowi wyrażenie współczucia w ambasadzie belgijskiej. Na dworze królewskim w ciągu dwu tygodni obowiązywać będzie żałoba.

RZYM, 18. 2. — Wiktor Emanuel zaraz po otrzymaniu wieści o tragicznym zgonie króla belgijskiego wysłał telegramy do wszystkich członków rodziny królewskiej z wyrazami głębokiego żalu. Na zamku oraz na wszystkich gmachach publicznych i wielu domach prywatnych w Rzymie powiewają obleczone kirem chorągwie.

W Warszawie

Zaraz po otrzymaniu w Warszawie wiadomości o śmierci wielkiego króla, do poselstwa belgijskiego udali się z kondolencją przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej i liczni przedstawiciele rządu, a z dyplomacji pierwszy przybył z wyrazami współczucia ambasador Francji, Laroche. Na gmachach przedstawicielstw państw sprzymierzonych w Warszawie wywieszono chorągwie, opuszczoone do połowy masztu na znak żałoby. Pierwsza po poselstwie belgijskiem wywiesiła taką chorągiew ambasada francuska.

P. Prezydent Mościcki, bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla Belgów, wysłał depesze kondolencyjne do królowej - wdowy i do przyszłego króla, ks. Leopolda.

Napływ firm niemieckich na Targach Poznańskich

Prawdopodobieństwo zawarcia w najbliższym czasie porozumienia handlowego polsko - niemieckiego, stawia Targi Poznańskie w obliczu zupełnie nowej konjunktury targowej. Już obecnie zaczyna się znaczny napływ firm niemieckich na Targi. Jest rzeczą niezmiernej wagi, by przemysł polski w każdej dziedzinie był reprezentowany na Targach, albowiem nieobecność polskiej wytwórczości danej gałęzi stworzy pozory nieodzowności importu. Targi Poznańskie ujawnią te działy produkcji, w których Polska jest uzależniona od produkcji zagranicznej. Z tych powodów bardzo ważne jest, by tegoroczne Targi stworzyły encyklopedyczny pokaz przemysłu polskiego. W ten sposób Targi Poznańskie stają się szańcem obronnym rodzimej produkcji.

Po wojnie domowej w Austrji
Przypuszczenia „Daily Herald"

LONDYN 19.2 (PAT). „Daily Herald" twierdzi, iż rząd francuski zacznie obecnie dyskretną akcję na rzecz restauracji monarchji habsburskiej w Austrji i na Węgrzech. Sugestje co do tego, zwłaszcza pod kątem widzenia jedynej skutecznej barjery przeciwko hitleryzmowi, uczynione zostały, jak twierdzi „Daily Herald", ministrowi Edenowi w Paryżu, ale miał on oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskutowania tej sprawy.

„Daily Herald" donosi również, iż rząd włoski, idący w kierunku całkowitego podporządkowania się Austrji pod wpływy Włoch, przygotowuje inną akcję, a mianowicie oskarżenie Czechosłowacji przez Austrję z racji rzekomego mieszania się w wewnętrzne sprawy austrjackie. Włochy oskarżają Czechosłowację, że przyczyniła się do szmuglowania broni do Austrji dla uzbrojenia socjalistycznego Schutzbundu, co stanowi pogwałcenie traktatu w St. Germain. Oskarżenia włoskie są niesłychane — oświadcza „Daily Herald", przypominając zeszłoroczną aferę w Hirtenbergu.

Co mówią Bauer i Deutsch
po ucieczce z Austrji

LONDYN, 18. 2. — „Sunday Times" ogłasza wywiad z dwoma przywódcami socjalistów austrjackich: Bauerem i Deutschem. Wywiad miał miejsce we wsi czechosłowackiej, na samej granicy z Austrją.

Okazuje się, że Deutsch w czasie walk zraniony został w oko. Lewe oko należy uważać za stracone, zostanie uratowane tylko prawe oko. Obaj przywódcy socjalistów austrjackich otoczeni są w Czechosłowacji przez specjalną wartę, która ma ich chronić przed ewentualnemi zamachami.

Deutsch oświadczył na wstępie swej rozmowy z dziennikarzem angielskim, że socjalistyczny Schutzbund posiadał broń już od ukończenia wojny. Broń przeznaczona była do obrony konstytucji i Republiki. W ciągu lat 15 nie robiono z niej użytku. Konflikt sprowokowała policja, przyczem wiadome było, że liczni członkowie rządu szukają tylko zaczepki. zarówno policja, jak i Heimwehra postępowały wobec socjalistów brutalnie, używając artylerji nawet przeciwko domom, w których znajdowały się tylko kobiety i dzieci. Mówiąc o ucieczce swej, Deutsch podkreślił, że wcale nie uciekł w samochodzie, lecz dotarł do granicy czechosłowackiej pieszo, szukając drogi przez lasy i pola, będąc ranny i częściowo ślepy.

Co do zarzutów wicekanclerza Feya, iż Deutsch porzucił ludzi, gdy tylko zaczęła się walka, mając wypchane pieniędzmi kieszenie, Deutsch oświadczył, że walczył, dopóki to było możliwe. A gdy wszystko było stracone, postanowiono, że zostają na miejscu tylko tacy, którzy mogą skorzystać z amnestji, przywódcy zaś otrzymali polecenie ucieczki za granicę. Podczas ucieczki Deutsch nie miał ani grosza przy sobie.

W dalszym ciągu wywiadu Deutsch skarży się na to, iż rząd austrjacki mści się na jego rodzinie: aresztowano mu siostrę, żonę zmuszono do ucieczki, syn stracił posadę, a 18-letnia córka znajduje się w ogromnem niebezpieczeństwie, albowiem jakiś dziennik czechosłowacki podał zmyśloną wiadomość, że walczyła ona przy boku ojca na barykadach.

Następnie dziennikarz angielski podaje krótką rozmowę z Bauerem. Ten zaznaczył, że zabrał z sobą zaledwie 100 szylingów. Bauer zrobił na korespondencie angielskim wrażenie człowieka całkowicie złamanego. Twierdził on w rozmowie, że przywódcy socjalistów austrjackich w ciągu ostatniego roku czynili wysiłki w kierunku dojścia do porozumienia z obecnym rządem. Jednak Dollfuss wszelkie próby porozumienia odrzucał, a jednocześnie uzbrajano Heimwehrę. I Bauer twierdzi, że krwawe wypadki w Austrji zostały przez Heimwehrę sprowokowane.

Półgodzinny demonstracyjny strajk
Tramwaje kursowały normalnie

Dziś od godz. 10 do 10.30 rano odbył się w Warszawie demonstracyjny strajk powszechny, zorganizowany przez Centralną Komisję Związków Zawodowych i PPS., dla podkreślenia solidarności z socjalistami Austrji.

Przez pół godziny strajkowali robotnicy w fabrykach Lilpop, Rau i Loewenstein, Norblina, Henneberga, Handtkego, Paschalskiego, „Drucianka", wytwórni wódek na Pradze, fabryce płyt gramofonowych „Syrena", fabryce chemicznej Spiess i S-ka, w rozlewni wódek przy monopolu spirytusowym, w fabrykach tytoniu na Dzielnej i na Ochocie, oraz w fabryce wyrobów metalowych Proszower.

Częściowo wzięli udział w strajku demonstracyjnym placowi robotnicy Elektrowni przy ul. Leszczyńskiej w liczbie 100 i placowi robotnicy Elektrowni Tramwajowej przy ul. Okopowej w liczbie 40. W warsztatach kolejowych na Pelcowiźnie na 1200 robotników strajkowało tylko 100, w warsztatach kolejowych Warszawa-Wschodnia strajkowało 35 robotników przez 5 minut i w fabryce „Drut" przy ul. Okopowej wstrzymało się od pracy 20 robotników. Ogółem według obliczeń oficjalnych na 20 tysięcy osób, zatrudnionych w stolicy, udział w strajku demonstracyjnym wzięło około 4 tys. osób.

Strajk demonstracyjny objął również szereg drobnych warsztatów żydowskich, opanowanych przez bundowców.

Punktualnie o godz. 10-ej rano stanęły tramwaje w dzielnicy Muranów. Konduktorzy tych tramwajów oświadczyli pasażerom, że solidaryzują się z austrjackimi socjalistami i że dlatego tramwaje zatrzymano na półgodziny.

Na odcinku między placem Zbawiciela i placem Unji Lubelskiej zatrzymany został 1 wóz tramwajowy, który w ten sposób zatrzymał 5 innych wozów.

Na innych linjach ruch tramwajowy odbywał się normalnie. Autobusy były również czynne normalnie.

Przerwano również na pół godziny pracę w szpitalach Dzieciątka Jezus, w szpitalu zakaźnym przy ul. Złotej 74 i w szpitalu Wolskim przy ul. Wolskiej 4.

Z poselstwa japońskiego

W związku z korespondencją z Moskwy o „Wojnie rosyjsko - japońskiej", umieszczonej w numerze „ABC" z dnia 16 lutego r. b., otrzymaliśmy z poselstwa japońskiego od attaché wojskowego, ppłk. Genzo Yanagita, list, w którym p. Yanagita oświadcza, że wiadomość, jakoby członkom korpusu oficerskiego wytoczono szereg procesów o należenie do partji komunistycznej, nie odpowiada prawdzie.

Skrócone ferje wiosenne w szkołach

W bież. roku szkolnym ferje wiosenne w szkolnictwie powszechnem i średniem trwać będą tylko tydzień spowodu przedłużenia zimowej przerwy w nauce. Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, kuratorja wyznaczą ferje wielkanocne na czas od 28 marca do dnia 3 kwietnia włącznie.

Datki czy opłaty na L. O. P. P.

Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do urzędów administracyjnych w sprawie popierania LOPP-u z okazji wydawania dokumentów, składania podań do władz administracyjnych i t. p.

Min. Spraw Wewnętrznych zaleca proponowanie znaczków LOPP-u, jednakże nabywanie ich musi mieć charakter dobrowolny i w żadnym wypadku nie może nosić charakteru opłaty przymusowej.

Ujęcie „doliniarza" w Urzędzie Skarbowym

Józefowi Kempie (Sienna 49), w czasie załatwiania formalności, związanych z opłacaniem podatku w 23 urzędzie skarbowym (pl. Grzybowski 7), jakiś „doliniarz" skradł portfel, zawierający 20 zł. Poszkodowany wszczął natychmiast alarm, wobec czego woźny zamknął drzwi, nie wypuszczając nikogo. Po kilku minutach na miejsce przybyli posterunkowy i wywiadowca, którzy wśród obecnych poznali notowanego w policji Izraela Bekera (nigdzie niemeldowanego).

Skradziony portfel z pieniędzmi znaleziono porzucony za piecem. Z polecenia sędziego śledczego Bekera osadzono w więzieniu.

Żydowskie Towarzystwo „Krajoznawcze" znów czynne

Starostwo Grodzkie Warszawa-Południe, na skutek uwzględnienia przez wojewodę Jaroszewicza rekursu, wniesionego przez Żyd. Tow. Krajoznawcze, odpieczętowało dzisiaj lokal tego towarzystwa, przy ul. Królewskiej 51. Jak wiadomo Ż.T.K. zawieszone zostało w działalności spowodu głośnej wystawy malarza Gutermana, zawierającej obrazy o charakterze pornogrficznym.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.35; frank francuski 34.93; frank szwajcarski 171; funt szterling 27.35; marka niemiecka 208.50; szyling austrjacki 98; korona czeska 21.

Monety: Dolar złoty 9.05; rubel złoty 4.68.

Dewizy: Berlin 209.85; Belgja 123.75; Gdańsk 173; Holandja 357; Kopenhaga 122.50; Londyn 20.45; Nowy Jork 5.35; Nowy Jork (kabel) 5.36; Paryż 34.94 i pół; Praga 22.06 — 22.03; Sztokholm 141.85; Szwajcarja 171.40; Włochy 46.66.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 41.50; 4 proc. Poż. Dolarowa 53.75; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 107.75; 4 proc. Poż. Inwest. serjowa 112.50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 57.25; 6 proc. Poż. Dolarowa 67.50; 8 proc. Poż. Dillonowska 80; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 57; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 52.50; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 41; 4,5 pr. L. Z. T. K. m. Warszawy 59.75; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 65; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 54.25.

Akcje: Bank Polski 86.75; Lilpop 10.90; Starachowice 10.40; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 15.50; Ostrowiec 21.50; Modrzejów 3.05; Haberbusch 40.

Irena Pannenkowa 18)

Więzy
Powieść

Wstała i zaczęła się ubierać. Starała się poruszać jak najciszej. — Niech tam śpi, tyle jego.

Myśl o rozstaniu ukluła ją w serce. Ale ją przemocą odpędziła. Nie, nie chciała przedwcześnie budzić się z tego radosnego nastroju, w którym tkwiła od wczoraj, jak w ciepłej rozkosznej kąpieli.

Czesząc się przed lustrem, przypomniała sobie Borejdę: jego otwartą młodą twarz, jego wesołe zachwycone oczy. I uśmiechnęła się.

Pani w lustrze, z jasnemi włosami i ciemnemi podkrążonemi oczyma, odpowiedziała jej uśmiechem.

ROZDZIAŁ VII.

Na Łyczakowie.

We Lwowie zastała Marja zamęt innego typu, niż w Krakowie.

Z Krakowa zrobił się jakby, niespodziewanie, nad miarę wszelką, przepełniony dom zajezdny. Lwów wyglądał, jak nagle przez powódź czy inną klęskę żywiołową odcięta od świata osada. Tam panował rozgardjasz, tu—panika. I tu wyczuwało się już bliskość frontu, groźne tchnienie wojny.

Gdy Marja wchodziła na schody domu przy Łyczakowskiej, gdzie mieli wynajęty pokój, po drodze na każdej kondygnacji otwierały się drzwi, i wyglądała pani albo kucharka, albo i obie razem. Taki to już był dom: poznała go choćby i po tem.

Przystanęła na ostatniem pół-piętrze, żeby odpocząć. Ale już drzwi na trzeciem otwarły się. Wyjrzała ku niej stamtąd osoba chuda i długa, o siwych, gładko zaczesanych włosach i niezwykle ruchliwych oczach. Na twarzy jej, mizernej i bladej, odmalowało się radosne zdumienie.

— Ta to pani Sokołowska! — zaciągnęła po lwowsku. — Pani do nas przyjechała? Józia! — zawołała odwróciwszy głowę. — Ty nie widziała? Ta ty czego stoisz, jak kołek? Pani Sokołowska przyjechała! Ta idź, weź od pani walizkę!

— Ta joj, ta ja nie wiedziała! — Z tym okrzykiem mała, czerwona, okrągła Józia, uosobione pod względem fizycznym przeciwieństwo swojej pani, wyłoniła się spoza jej pleców, stoczyła się jak kula po schodach prawie pod nogi Marji, cmoknęła ją w rękę, porwała walizkę i potoczyła się z powrotem na górę.

Pani Ksawera Piwkowa żyła z pensyjki wdowiej po mężu - urzędniczku, który przez trzydzieści lat z rzędu z wyjątkiem niedziel i świąt, wypełniał sumiennie jakieś formularze, kratki i rubryki w jednem z biur w namiestnictwie, poczem umarł. A ponieważ pensyjka nie wystarczała nawet na jej skromne potrzeby, przeto dorabiała krawieccczyzną. Zajmowała 3-pokojowe mieszkanie, to samo od lat dwudziestu, t. j. od dnia swego ślubu. Tylko po śmierci męża pokój największy z osobnem wejściem zaczęła podnajmować sublokatorom. W lipcu wynajęła go Sokołowskim. Marja dawała jej robotę, znała ją oddawna, i wiedziała, że pod jej opieką spokojnie może zostawić rzeczy i meble.

— Pani się napije herbaty?... Józia, ta ty co stoisz, jak dziwka od koromysła?! Ta rusz się, zrób herbatę dla pani Sokołowskiej!... Jak to dobrze, że pani przyjechała. A ja tu ciągle sama, jak ta sierota, tyle co z Józią...

— Jakto, pani sama? A Olek?

Mizerna twarz matki rozjaśniła się. Ale głos nie stracił gderliwego brzmienia:

— Co proszę? Olek? Ta co taki chłopak, to co jemu w głowie? Szkoły niema, to ugania od rana do nocy, i tyle go widzę, co przy jedzeniu. A w nocy śpi, że strzelaj, nie obudzisz. A tu już naprawdę, pani wi? W nocy armaty słychać. Moskali tylko patrzeć.

— Ja tylko na parę dni — poinformowała Marja. — Muszę zabrać dokumenty, świadectwa Stasia, trochę rzeczy najważniejszych i wracać. Ale chyba niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie? Tyle tu wojska.

Piwkowa zamachała rękami i zaczęła mówić szybko i gwałtownie, acz zniżonym głosem:

— Wojska?!... Ta jakie to wojsko? Ta co za wojsko? Ta austrjackie wojsko? Ta to tyle akurat warte, co ten stary but z lewej nogi, co go się gwałtem chce wciągnąć na prawo... Pani myśli, że ich co obchodzi Lwów? Tyle co mnie zeszłoroczny śnieg! Wydadzą tu nas te Austrjaki, jak Judasze, Moskalowi pod nóż. Nawet nie będziemy wiedzieli, kiedy i jak...

(C. d. n.).

W. Zaleski

Ubezpieczenie emerytalne
jako droga do upowszechnienia własności

Od kilku lat hasło upowszechnienia własności zdobyło sobie szerokie uznanie zarówno w społeczeństwie, jak i wśród tych ekonomistów, którzy jasno widzą niedomagania obecnego ustroju.

Z wielu stron jednak podnoszone są wątpliwości co do tego, jak hasło to można urzeczywistnić. Syn drobnego rzemieślnika, czy kupca, będzie nadal właścicielem warsztatu pracy, syn rolnika — właścicielem kawałka ziemi. Ale jak zapewnić dojście do własności robotnikowi fabrycznemu, czy urzędnikowi? W jaki sposób może on zdobyć własny warsztat pracy, czy, dajmy na to, własny dom?

W obecnych warunkach zadanie to wydaje się dla urzędnika i robotnika niemal nieosiągalne. Wysokie obciążenie zarobków świadczeniami podatkowemi i opłatami ubezpieczeniowemi podcina kapitalizację najszerszej rzeszy społeczeństwa, zabierając tę część dochodu społecznego, którą możnaby zaoszczędzić.

Czy jednak inny system ubezpieczeń społecznych nie mógłby być dźwignią kapitalizacji indywidualnej? Sądzę, że tak. Trzebaby tylko

zmienić w sposób zasadniczy obecne podstawy ubezpieczenia.

Dziś pracownik umysłowy, czy fizyczny, opłaca składkę, która stoi **w luźnym związku z korzyściami ubezpieczenia.**

Może zajść naprzykład taki wypadek, że ktoś będzie płacił na ubezpieczenia przez lat 45, aż dożyje do 65-go roku życia, poczem umrze i wogóle nic nie dostanie ze swych pieniędzy, jeżeli nie zostawi żony lub dzieci.

Mogą wprawdzie zachodzić i wypadki odwrotne. Korzyści mogą być nieproporcjonalnie duże w stosunku do świadczeń. Jednak wobec tego, że w zakładach ubezpieczeń duża część składek idzie na koszta administracyjne, a oprocentowanie lokat zakładów ubezpieczeniowych jest bardzo niskie, regułą będzie niewielka korzyść z dużych opłat, ponoszonych na ubezpieczenia.

Z obecnym stanem rzeczy wiążą się także niekorzystne konsekwencje dla całego życia gospodarczego. Składki na ubezpieczenie emerytalne są pewną formą kapitalizacji. Co się jednak dzieje z kapitałami w ten sposób zgromadzonemi? W ogromnej większości

są one przeznaczane na kredyt dla państwa, które przy ich pomocy łata dziury w deficycie budżetowym.

Z punktu widzenia jednostki jest to kapitalizacja, natomiast z punktu widzenia całego gospodarstwa narodowego jest o wydawanie przez państwo na bieżące potrzeby pieniędzy, zaoszczędzonych przez jednostki, czyli trwonienie części dochodu społecznego.

Należałoby atem w ten sposób zmienić obecny system ubezpieczeń emerytalnych,

by ubezpieczony ze składek własnych i ze składek pracodawcy gromadził własny kapitał,

by zaoszczędzone przez niego pieniądze były

jego osobistą własnością,

oraz by kapitały w ten sposób zgromadzone nie były przeznaczane na bieżące potrzeby państwa, lecz by stały się dźwignią rozwoju gospodarczego kraju, by przy ich pomocy budowano domy, zakładano nowe warsztaty pracy i t. d.

Cele te zrealizować można wprowadzając system przymusowej oszczędności, zamiast systemu ubezpieczenia emerytalnego. Robotnik, czy urzędnik, ponoszący ciężary ubezpieczeń w dotychczasowej wysokości oczywiście wraz z dopłatą pracodawcy, którą jeszczeby można powiększyć, byłby przy tym systemie obowiązany do składania tych opłat w instytucjach kredytowych, określonych przez ustawę. Wkład oczywiście **uskuteczniałby bezpośrednio zakład pracy, jednak pracownik byłby posiadaczem książeczki, w której uwidoczniono by wysokość wkładu.**

Odsetki dopisywane co roku powiększałyby sumę kapitału. W ten sposób naprzykład robotnik pracujący od 20 do 50 roku życia i zarabiający miesięcznie 100 zł., doszedłby do posiadania własnego kapitału w wysokości około 6000 zł.

Kapitalik ten byłby wystarczający dla zbudowania domu, gdy ubezpieczony i jego rodzina dodaliby jeszcze swą pracę. Mógłby on także wystarczyć do założenia własnego warsztatu pracy, sklepu lub t. p.

Oczywiście, nie możnaby było wypłacać wkładów na gołosłowne oświadczenie ubezpieczonego, że zamierza zbudować dom lub założyć sklep. Warunkiem wycofania wkładu byłaby: 1) śmierć ubezpieczonego — wówczas wkład przypadłby żonie lub dzieciom, 2) budowa własnego domku, 3) założenie własnego przedsiębiorstwa lub warsztatu, 4) dożycie do lat 60. Pracownik, deklarujący zamiar budowy domu, założenia przedsiębiorstwa lub warsztatu otrzymywałby połowę wkładu. W razie stwierdzenia, że istotnie rozpoczął budowę domu lub założył warsztat, otrzymywałby drugą połowę. Gdyby okazało się, że wprowadził w błąd urząd kontroli przymusowych oszczędności, pozostała część wkładu byłaby mu odebrana.

Oczywiście, sprecyzowanie szczegółów tego projektu wymagałoby pewnych studjów. Miałby on jednak tę ogromną wyższość nad obecnym systemem ubezpieczeń, że: 1) wymagałby znacznie mniejszego aparatu urzędniczego, 2) przyczyniałby się do upowszechnienia własności, 3) wzmógłby kapitalizację społeczną.

Min. Zawadzki o walucie
Polityka pieniężna bez zmian

Min. W. Zawadzki udzielił „Gazecie Polskiej" wywiadu na temat polityki walutowej, w której powiedział m. innemi:

— Przyczyny, dla których Czechosłowacja widziała się zmuszona do dewaluacji swojej waluty, w Polsce nie egzystują właśnie dzięki tej polityce gospodarczo - finansowej, którą stosujemy od trzech lat.

Dla przykładu wskażę, że bilans handlowy Polski jest stale dodatni, a ostatnio obserwujemy nawet pewien wzrost nadwyżki eksportu nad importem. Niepomyślne zaś kształtowanie się bilansu handlowego Czechosłowacji było według oświadczeń czeskich bezpośrednią przyczyną podjętych zarządzeń. Do decyzji Rządu czeskiego doprowadził niewątpliwie także fakt, że ceny wewnętrzne utrzymywały się dotychczas na poziomie dość wysokim, znacznie wyższym od poziomu cen w Polsce i cen światowych, a w dziedzinie oddłużenia nie było tak stanowczych kroków, jak dokonane rok temu u nas.

I raz jeszcze chciałbym podkreślić, że sytuacja budżetowa i kasowa nie nastręcza na czas dłuższy żadnych obaw, a mam głębokie przekonanie, że i za rok minister Skarbu będzie mógł twierdzić to samo.

Chwila obecna jest tylko wykonaniem powziętych uprzednio decyzyj, nie różni się ona od tygodni poprzednich i miesięcy, które je poprzedziły. Przypominam, że w lecie r. ub. położyliśmy nasz podpis na deklaracji państw bloku złotego. Nie uczyniliśmy tego przypadkowo, akt ten bowiem był wyrazem naszej niezłomnej woli utrzymania stałości naszej waluty. Poprzez wielkie wysiłki i wielkie ofiary, dzięki konsekwentnej polityce Polska osiągnęła równowagę polityczną i społeczną i przystosowała się do nowych warunków ekonomicznych. Jest dziś elementem ładu w chaosie światowym. Nic nas nie może skłonić do zejścia z drogi niewątpliwie ciężkiej, ale którą mamy już prawie całkowicie za sobą i która jedynie prowadzi do dalszego zdrowego rozwoju gospodarczego. Byłoby zdradą wobec poniesionych dotychczas przez społeczeństwo ofiar pogrążać je dzisiaj w odmęt niepewnych eksperymentów.

Jak na deficyt budżetowy 37 miljonów w jednym miesiącu (styczniu) p. Minister Skarbu jest bardzo optymistycznie nastrojony!

Kiedy wybory w Warszawie?
Muszą się odbyć przed 15 lipca

Duże spory wśród miarodajnych czynników, decydujących o posunięciach na terenie samorządu warszawskiego i samorządów prowincjonalnych, wywołuje kwestja interpretacji artykułu nowej ustawy samorządowej, przewidującego, iż wybory odbyć się mają w terminie do dnia 13 lipca r. b.

Ustawa samorządowa określiła bowiem termin roczny od jej wejścia w życie na przeprowadzenie wyborów.

W kwestji interpretacji tego przepisu, niektóre koła utrzymują, iż tylko rozpisanie wyborów musi się odbyć w czasie do dnia 13 lipca r. b., same zaś wybory mogą się odbyć w terminie późniejszym. Od interpretacji tego przepisu uzależniona jest kwestja daty wyborów w Warszawie. Gdyby Min. Spraw Wewn. zajęło wyżej wspomniane stanowisko, to wybory w stolicy odbyłyby się na jesieni. Jednakże tłumaczenie tego przepisu jest sporne i nie jest wykluczone, że wybory odbędą się przed 13 lipca r. b.

Lokatorzy uciekają
z domów Z. U. P. U.

Rekiamowa w swoim czasie akcja budowy domów mieszkalnych przez Zakłady Ubezp. Pracowników Umysłowych skończyła się w rezultacie całkowitem fiaskiem. Administracja domów mieszkalnych ZUPU jest obecnie w poważnym kłopocie spowodu masowej ucieczki lokatorów.

Komorne w domach ZUPU jest o tyle wygórowane, że nie wytrzymuje dzisiaj konkurencji z komornem w domach prywatnych, szczególnie daje się to odczuwać w miastach prowincjonalnych, wobec przeprowadzanej przez właścicieli domów prywatnych zniżki komornego.

W okręgach przemysłowych, np. w Zagłębiu Dąbrowskiem, blisko 40 procent mieszkań w domach ZUPU stoi obecnie pustkami.

„Nie pomniejszajcie demonstracji 6 lutego"
woła minister Reynaud

PARYŻ 19.2 (PAT). Minister Paul Reynaud wygłosił w Dreux przemówienie, w którem podkreślił, że nie należy pomniejszać znaczenia patrjotycznego porywu mieszkańców Paryża, którzy manifestowali 6 lutego na placu Zgody.

Jeżeli Paryż wystąpił wtedy — powiedział Reynaud — to stało się tak dlatego, iż rząd i większość parlamentarna dwukrotnie sprzeciwiły się utworzeniu parlamentarnej Komisji Śledczej, której się domagano.

Nie trzeba pomniejszać znaczenia tego odruchu, gdyż byłoby to równoznaczne ze staraniem się o wytworzenie różnicy zdań między Paryżem a prowincją. W zakończeniu mówca podkreślił, że po wyświetleniu sprawy Stawiskiego i po rozwiązaniu spraw finansowych, rząd i Izba powinny przystąpić do reformy konstytucji.

Nowy zeszyt „Awangardy"

Miesięcznik narodowy „Awangarda" ukazujący się w Poznaniu, wszedł w nową fazę swego rozwoju. Ukazał się właśnie nr. 1—2 „Awangardy" w powiększonym formacie i w nowej, bardzo estetycznej szacie graficznej. Treść zeszytu jest bardzo bogata i urozmaicona; niema prawie problemu współczesnego życia społecznego i politycznego, któryby nie znalazł tam nowego, a interesującego oświetlenia.

W artykule wstępnym p. t. „O wielką ideę" Stefan Wyrzykowski analizuje współczesne nurty narodowe, występując przeciw powierzchownemu poglądowi, jakoby cechą najbardziej zasadniczą tych ruchów była walka z liberalizmem ustrojowym i dążenie do wzmocnienia władzy wykonawczej. Cechą główną jest tu wielka idea narodowa, która zdołała opanować masy i przybrać charakter narodowego posłannictwa. Wysiłki nasze musimy skierować ku temu, by i w Polsce doszło do tego.

Zbigniew Sadkowski pisze o przewrocie cywilizacyjnym w Europie, a Z. W. snuje ciekawe rozważania na temat narodowego programu w zakresie historji — chodzi mianowicie o gruntowne, a uporczywe studjum dawnych, prapolskich ziem, dotąd niewyzwolonych, a których historja i jej znajomość winna być alfabetem każdego dziecka polskiego i każdego Polaka, zwłaszcza dziś w okresie generalnego ruszenia nauki niemieckiej na wschód.

Feliks Fikus zastanawia się nad tem, jakby zaradzić bezrobociu w szeregach obozu narodowego. Interesujące są dane, dotyczące młodzieży akademickiej z Trzeciej Rzeszy. Aktualne zagadnienia polityczno-kulturalne znajdują omówienie w artykułach p. t. „Walka z Sienkiewiczem" oraz „Romantyzm a polska idea narodowa".

Następuje bogaty dział uwag, recenzyj i kronika organizacyjna, na której czele znajdujemy — jak zwykle — żywo napisaną „Gawędę" Feliksa Fikusa.

Mimo powiększenia objętości cena „Awangardy" pozostała ta sama. Prenumerata roczna wynosi 5 zł., półroczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 50 gr. Najlepiej wpłacać prenumeratę na konto P. K. O. nr. 203.851. Adres redakcji i administracji: Poznań, św. Marcin 65 m. 6.

Wiec, który się nie odbył

Dnia 15 b. m. miał się odbyć w Częstochowie na przedmieściu św. Rocha wiec Stronnictwa Narodowego. Władze policyjne nie dopuściły do wiecu, wezwały zgromadzonych do rozejścia się, z tłumu padły kamienie. Policja rozproszyła tłum i aresztowała kilka osób.

Szyby

W ciągu dnia wczorajszego, jak donosi prasa żydowska, w kilku sklepach żydowskich, w szczególności na ulicy Kruczej, nieujawnieni sprawcy wybili szyby.

Okręt „Tczew" w Hamburgu

HAMBURG, 19. 2. (PAT.). — Po kilkudniowej przerwie pojawiła się znów bandera polska w porcie hamburskim. Przybył tu dziś rano okręt „Tczew" i wyładował kilkaset ton towarów, przeznaczonych przeważnie na Daleki Wschód.

Statkiem tym rozpoczęła „Żegluga polska" regularną komunikację na linji Gdynia - Hamburg.

Watykan i Poczdam
Obawy i wątpliwości

Obszerny i niezwykle ciekawy w swej treści list z Rzymu ogłasza ostatnio londyński „Times". List ten poświęcony jest całkowicie omówieniu obecnego stosunku Watykanu do rządów hitlerowskich w Rzeszy i zasługuje na bliższe z nim się zapoznanie.

Chociaż Papież wielokrotnie w ostatnich czasach mówiąc o sprawach niemieckich traktował je wciąż optymistycznie, istnieją tem niemniej — zdaniem wspomnianego dziennika — poważne zastrzeżenia i obawy Watykanu co do obecnego położenia katolików niemieckich. Na czoło tych obaw wysuwa się przedewszystkiem troska o byt stowarzyszeń katolickich. Rząd Rzeszy nie wypełnia dotąd jednego z najważniejszych postanowień Konkordatu w tej sprawie, nie zatwierdzając jeszcze listy zrzeszeń katolickich, przedstawionych mu do akceptacji przez episkopat niemiecki w myśl art. 31 Konkordatu. Wątpliwe wydaje się, by biskupi niemieccy mogli zgodzić się na jakiekolwiek zmiany i skreślenia w tej liście.

Drugim niemniej ważnym punktem wzbudzającym nieufność Watykanu do poczynań rządu hitlerowskiego, jest głoszenie pewnych haseł i nauk, niezgodnych z nauką Kościoła, nad któremi Kościół przejść nie może do porządku dziennego, nie zwalczając ich lub pomijając je milczeniem. Do takich haseł należy program rządowy t. zw. sterylizacji. Art. 32 Konkordatu zapowiada wprawdzie usunięcie się duchowieństwa katolickiego od udziału w stronnictwach i działalności politycznej, nie odejmuje jednak temu duchowieństwu prawa i obowiązku obrony praw zastrzeżonych w Konkordacie.

Mimo upomnień art. 31, że w organizacjach sportowych i innych utrzymywanych przez Rzeszę bądź kraje poszczególne Niemiec „dołoży się starań, aby umożliwić ich członkom wypełnianie obowiązków religijnych w niedziele i inne świąteczne dni i nie zmuszać ich do wykonywania rzeczy niezgodnych z ich przekonaniami oraz obowiązkami religijnemi i moralnemi", zdarza się aż nazbyt często, że młodzieży nie daje się czasu na udział we Mszy św., a zmusza natomiast do udziału w nabożeństwach „międzywyznaniowych", co katolikom bezwzględnie jest wzbronione.

W Watykanie nie wątpią w dobrą wolę Hitlera utrzymania w sile Konkordatu, który ten polityk uważa za największy sukces, osiągnięty w pierwszych już miesiącach swych rządów, stwierdzają jednak równocześnie, że w otoczeniu jego są ludzie bardzo wpływowi, którzy nieświadomie lub z całą świadomością pracują nad podminowaniem ustalonych Konkordatem dobrych stosunków.

Nie bez wpływu na stosunki rządu Rzeszy ze Stolicą Apostolską jest wreszcie głoszona przez narodowych socjalistów teorja rasizmu oraz usiłowania wyrzeczenia się, przez ich pewien odłam — Starego Testamentu i jakiejś „reformy" Testamentu Nowego. Opinję w tej sprawie najlepiej wyrażają liczne artykuły poświęcone tym zagadnieniom w organie watykańskim „Osservatore Romano", a od tej opinji sfery watykańskie ani na krok nie odstąpią.

Śnieżyce w Rumunji

BUKARESZT, 19. 2. — (PAT). Gwałtowne zamiecie śnieżne w całej Mołdawji, Bukowinie i Dobrudży spowodowały unieruchomienie pociągów na szeregu rumuńskich linij kolejowych. M. in. przerwana została na czas krótki komunikacja z Polską.

Śmierć w bieda-szybie

KATOWICE, 19. 2. (tel. wł.). W lesie pod Zagórzem na terenach kopalni „Mortimer" miał miejsce straszny wypadek, 21-letni Stanisław Szymański zam. w Zagórzu przyszedł do pracy w biedaszybie i w chwili, gdy na linie spuszczał się na dół, w niewyjaśniony dotychczas sposób runął w dół, głębokości 28 mtr. Kiedy po godzinie nieszczęśliwego wydobyto, dawał jeszcze oznaki życia, lecz w drodze do szpitala marł.

Przegląd prasy

Błędna droga

„Robotnik" podaje poglądy sanacyjnego organu nauczycielskiego w kwestji popularyzacji policji wśród ludności:

„Tak więc czytamy, że należy urządzać w szkołach wykłady oficerów policji, które miałyby za zadanie „popularyzację policji w młodocianych umysłach". Pozatem bezpośrednim popularyzowaniem policji ma się zająć przedewszystkiem historja, która winna obrazować dzieje policji i wyjaśniać, że obecnie policja stała się integralną częścią społeczeństwa"; ten sam postulat dotyczy nauki o Polsce współczesnej. Ucząc chemji i fizyki, należy mówić o zastosowaniu tych nauk w policji. Mało tego. Nawet podręczniki szkolne mają szerzyć kult policjanta, przyczem nie należy — broń Boże — przedstawiać policjanta, który wytargał chłopca za uszy, ale tylko w świetle „właściwem". Matematyk nawet powinien pamiętać o tym kulcie: ma dawać zadania o czasie spotkania się dwóch idących naprzeciw policjantów, którym zdarzyły się jakieś nieprzewidziane przeszkody spowodu spełnienia różnych humanitarnych czynności".

Nie wiadomo, wieleby to pomogło. Najlepszym sposobem popularyzacji policji jest, by ludzie widzieli, że zajmuje się ona — przestępcami.

Krwawe morderstwo
w Wieluniu

WIELUŃ, 19. 2. (tel. wł.). Ulica Krakowskie Przedmieście w Wieluniu stała się onegdajszej nocy terenem krwawego morderstwa. Mianowicie, nad ranem znaleziono leżące na chodniku, w wielkiej kałuży krwi, zwłoki młodego mężczyzny, a opodal skrwawiony nóż rzeźnicki.

Przeprowadzone przez policję śledztwo zdołało ustalić, że zabitym jest mieszkaniec Wielunia, 29-letni Zygmunt Łukasiewicz. W dalszym toku śledztwa wyszły na jaw szczegóły morderstwa. Zamordowany Łukasiewicz, będąc w towarzystwie dwóch swoich przyjaciół Salejdy i Pochrząsta, napadli na powracającego do domu Stanisława Głowalę, do którego czuli urazę osobistą. Zaskoczony napadem i bojąc się pobicia, Głowala wydobył duży nóż i zagroził nim napastnikom, a gdy ci ostatni, pomimo to, dopadli napadniętego, Głowala ugodził nożem najbliżej stojącego i najbardziej agresywnego Łukasiewicza, który padł trupem na miejscu.

Policja aresztowała Głowalę w mieszkaniu jego rodziców.

Ujęcie sprawcy napadu
w Działoszynie

KALISZ, 19. 2. (tel. wł.). Jak już poprzednio donosiliśmy, w osadzie Działoszyn dokonano w ubiegłym tygodniu napadu rabunkowego na sklep Fajgi Aleksandrowicz, przyczem bandyta zabił córkę Aleksandrowiczowej, 35-letnią Gołdę. W śledztwie policyjnem ustalono, że bandyta posługiwał się żargonem, choć na żyda nie wyglądał.

Ten szczegół ułatwił przychwycenie bandyty, zwłaszcza, iż ustalono, że w Działoszynie mieszka 35-letni Józef Jędrysiak, biegle władający żargonem. Jędrysiaka aresztowano i w czasie przeprowadzonej konfrontacji Aleksandrowiczowa i druga jej córka poznały w Jędrysiaku bandytę.

Jędrysiak, którego osadzono w więzieniu, przyznał się do swego czynu, za który odpowiadać będzie prawdopodobnie przed sądem doraźnym w Kaliszu.

Kronika Kaliska

UWADZE PP. MYŚLIWYCH I POSIADACZY BRONI PALNEJ

Z dniem 28 b. m. upływa termin ważności zezwoleń na broń palną myśliwską i karty łowieckie, wydane na okres czasu do dnia 1 marca 1934 r. Zwraca się uwagę wszystkich pp. myśliwych, że obecnie należy wnieść dwa podania: jedno w sprawie przedłużenia zezwolenia na broń myśliwską, drugie — o wydanie karty łowieckiej.

ZŁODZIEJ-ORYGINAŁ—UKRADŁ KONIE I WÓZ, A W NICH ŻONĘ I DZIECKO WĘDROWNEGO MUZYKANTA

Niecodzienny wypadek kradzieży notuje kaliska kronika policyjna. Oto w dniu 15 b. m. wędrowny muzykant, niejaki Jan Kolozakowski, zamieszkały we wsi Łąki Pyzderskie, pow. konińskiego, doniósł policji, że Władysław Tutaj, znajomy z nazwiska Kolczakowskiemu, ukradł mu konie z wozem i uprowadził razem żonę wraz z dzieckiem. Tutaj prawdopodobnie udał się w kierunku Częstochowy. Policja zajęła się odszukaniem złodzieja i uprowadzonych.

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY

W celu samobójczym napiła się esencji octowej 18-letnia Stanisława Kwiatkowska, panna, zamieszkała przy ul. Długosza 5. Młodocianą desperatkę w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala św. Trójcy. Powodem targnięcia się na życie Kwiatkowskiej była nędza wyjątkowa.

ZGON

Zmarł w Kaliszu, po krótkiej chorobie, ś. p. Władysław Kromołowski, urzędnik skarbowy m. Kalisza, przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbył się dnia 18 b. m. na cmentarz tyniecki.

ZMIANA LOKALU POL. T-WA TATRZAŃSKIEGO

Kancelarja Polskiego T-wa Tatrzańskiego przeniesiona została na ul. Browarną nr. 6, parter na prawo. Kancelarja czynną jest codziennie od godz. 11 do 12.

ZGON

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Kokaninie, pod Kaliszem, ś. p. Marja Gryf - Stanisławska, przeżywszy lat 44. Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego na cmentarz w Kokaninie odbyło się dnia 16 b. m.

POSTRZELONY Z REWOLWERU

Mieszkaniec wsi Jeziorsko, gm. Wichertów, pow. tureckiego, 22-letni Stanisław Jasnowski, został postrzelony w prawą rękę i prawy policzek przez niejakiego Zenona Grzelaka. Rannego przywieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu, zaś Grzelakiem zajęła się policja

Wypadki i kradzieże

ZAJŚCIE W KINIE

Przy ul. Leszno 2, w gabinecie właściciela kina „Riviera", podczas wyświetlania filmu „Zabawka", wynikł ostry zatarg pomiędzy właścicielem, Arturem Sową, a kierownikiem kina, Szlamą Finkielmanem (Śliska 4). Ostatni twierdzi, iż należy mu się od Sowy 2.000 zł. tytułem zaległej pensji. Zatarg zaostrzył się do tego stopnia, że w pewnym momencie silnie zdenerwowany Sowa porwał suszkę i rzucił nią w Finkielmana, trafiając w czoło. Epilog „nadprogramu" filmu „Zabawka" — rozegra się w sądzie.

„MIŁA" ŻONA

Przy ul. Celnej 1, w czasie wynikłej sprzeczki małżeńskiej, Zofja Włodarska, uderzyła męża swego, Bronisława dłutem, zadając 2 rany cięte lewego policzka i prawego przedramienia, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

„CZUŁY" MĄŻ

Przy ul. Rybaki 19, również w czasie sprzeczki małżeńskiej, Antoni Redzio, zam. tamże, pobił i skopał żonę swą, 23-letnią Eugenję (Smoleńska 15). Nieszczęśliwą przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie brzucha i krwotok.

POPARZENIE

Przy ul. Wolskiej 15, uczennica, 11-letnia Bronisława Hulewiczówna, wskutek własnej nieostrożności wylała z naczynia gorącą wodę, wskutek czego oblała siebie i stojącą obok 2-letnią siostrę Marję. Poparzone przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził u Bronisławy poparzenie II stopnia lewego podudzia, u Marji zaś — prawej stopy.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

20-letnia Romana Forcówna, przy matce (św. Wincentego 55), otruła się kreozotem i nadmanganjanem potasu.

— 22-letnia Regina Niewiadomska, przy mężu, (Tarczyńska 14), otruła się esencją octową w bramie domu Spiska 9. — Desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na rogu ul. Chłodnej i Białej, samochód potrącił ucznia, 9-letniego Izraela Joffe (Chłodna 8), który doznał złamania lewego uda. Chłopca przewieziono na stację Pogotowia.

BÓJKA W SCHRONISKU

W schronisku na Annopolu, w baraku Nr. 30a, wynikła bójka, w czasie której 42-letni Walenty Wasiak, robotnik, otrzymał 2 rany tłuczone głowy. Rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Z kraju

BRZEŚĆ n/B. — Nad wsią Śnitowo na Polesiu przeszła wielka burza z piorunami. Pioruny uderzyły w kilka chat chłopskich, zrywając dach i wzniecając drobne pożary. Wśród chłopstwa fakt ten tłumaczony jest jako zapowiedź wojny lub głodu.

PUCK. — Na morzu panuje silna mgła, która utrudnia ruch statków. Z tego powodu uruchomiono na przylądku Rozewskim i na Helu syreny sygnałowe, które pod ciśnieniem kilku atmosfer powietrza, przestrzegają okręty przed najechaniem na mieliznę. Ryk syren rozlega się na kilka mil wokoło.

KATOWICE. — W Pawłowie, powiatu katowickiego, wpadł do kościoła w czasie odbywającego się nabożeństwa wściekły pies, który pokąsał kilka osób i porozdzierał ubrania. O wypadku zawiadomiono lekarza weterynarji, który ustali, czy pies istotnie był wściekły.

ŁÓDŹ. — W więzieniu w Wieluniu stwierdzono ostatnio 6 wypadków zachorowań na tyfus plamisty. Chorych umieszczono na oddziale zakaźnym. Przeprowadzono ścisłą dezynfekcję cel, a więźniowie poddani będą kwarantannie.

Sport
Mistrzostwa bokserskie

MISTRZOSTWA WARSZAWY

Indywidualne mistrzostwa Warszawy w boksie dla kl. A, zgromadziły wczoraj w Cyrku 7 par, bez wagi ciężkiej, reprezentantów siedmiu klubów. Wszystkie spotkania były interesujące spowodu równości sił. Kierownik walk, p. Kordasz, spełnił swe zadanie. Sędziowanie było naogół sprawiedliwe.

W wadze muszej spotkali się Birenbaum (Makabi) i Raźniewski (Warszawianka). Ogólnie typowany na zwycięzcę Birenbaum, wskutek wyraźnej niedyspozycji, nie potrafił rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. Raźniewski zwycięża na punkty.

W wadze koguciej walczyli Kazimierski z Małeckim, obaj z „Polonii". Po wyrównanej naogół walce, lepsze wyczucie dystansu w ciosach daje zwycięstwo Kazimierskiemu.

Zaciętą walkę stoczyli przedstawiciele wagi piórkowej, Pasturczak (Polonia) i Cyran (Skoda). Walka, prowadzona w żywem tempie, z ostrą wymianą ciosów, przyniosła zwycięstwo Pasturczakowi, ale nieznaczne. Cyran z plastrem nad okiem, oraz podobno z wybitą prawą ręką, wyniósł z tej walki stałe od kilku spotkań swe „trofeum" — rozbity nos, z którego obficie broczącą już od pierwszej rundy krew umazała po łokcie ręce kierownika walki, wkraczającego między walczących przy zwarciach.

W wadze lekkiej Bąkowski (Skoda) wygrał z Michlińskim (Strzelec, Fort Bema).

W wadze półśredniej spotkanie Seweryniaka (Skoda) z młodzieńczym i pełnym werwy Wrzoskiem (Warszawianka) przyniosło w trzeciej rundzie zwycięstwo Seweryniakowi.

W wadze średniej Ożarek (YMCA) spotkał się z Woźniakiem (Skoda). W drugiej rundzie Woźniak od silnego ciosu w szczękę pada na deski, poczem wsparty na rękach i klęczkach pozwala się wyliczyć.

Wiele emocji dostarczyło widzom spotkanie przedstawicieli wagi półciężkiej, Karpińskiego (CWS) z Antczakiem (Skoda). Karpiński, mający zdecydowaną przewagę w dwóch rundach, w trzeciej traci zupełnie siły. Teraz Antczak ma zdecydowaną przewagę, rozbija Karpińskiemu oko i odrabiając punkt za punktem, przechyla szalę zwycięstwa na swoją stronę.

ŚLĄSCY MISTRZOWIE BOKSU.

Finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Śląska przyniosły niespodziankę w wadze półśredniej, w której 100-procentowy faworyt Gburski (PKS) przegrał niespodziewanie z nieznanym zawodnikiem Bieńkiem z Ruchu.

Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli następujący zawodnicy: W muszej Górecki, bijąc Mrozka (IKB); w koguciej Moczko (PKS) po wygranej z Szymura (IKB); w piórkowej Matuszczyk (PKS) po zwycięstwie nad Kosińskim (PKS Sosnowiec); w lekkiej Białas (Slavia Ruda) po wypunktowaniu Plucika (IKB); w półśredniej Bieniek (Ruch), bijąc Gburskiego (PKS); w średniej Kowuczyk (Slavia) po wygranej z Bielskim (06 Mysł.); w półciężkiej Wystrach (PKS), zwyciężając Jasiulka (Slavia); w ciężkiej Wocka (06 Mysł.), po wygranej z Uherskim (IKB).

MISTRZOWIE BOKSU W POZNANIU

Sensacją finałów bokserskich mistrzostw okręgu poznańskiego jest zdobycie wszystkich tytułów z wyjątkiem półśredniej przez k. o., względnie przez techniczny k. o. Na 8 tytułów Warta zdobyła 7.

W wadze muszej zwyciężył Sobkowiak (Warta), bijąc przez k. o. w drugiej rundzie Romańskiego (Sokół). **W koguciej** Rogalski (Warta) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Sipińskim II (Warta). Ten ostatni uległ wypadkowi wstrząsu mózgu. **W piórkowej** Kajnar (W) zwyciężył przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie Walkowiaka (Błękitni). **W wadze lekkiej** Sipiński I (W) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Olmarskim (Polonja Leszno). **W półśredniej** mistrzostwo zdobył Aniola (W), bijąc Lelewskiego (Stella). **W średniej** Majchrzycki przez techniczny k. o. w drugiej rundzie pokonał Kazimierczaka (KPW Ostrow). **W półciężkiej** Przybylski (Błękitni) wygrał przez poddanie się Jóźkowiaka (Cuiavia) w trzeciej rundzie.

W ciężkiej Piłat (W) nie miał przeciwnika.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŁODZI.

W niedzielę odbyły się w Łodzi finały bokserskich mistrzostw okręgu. Wywołały one minimalne zainteresowanie, chociaż stały na stosunkowo wysokim poziomie. W wadze muszej Pawlak (IKP) przegrał niespodziewanie z zawodnikiem Hakoachu Gotfridem; w koguciej Bicker (Union Touring) przegrał ze Spodenkiewiczem (IKP); w piórkowej Woźniak (INP) wygrał przez poddanie się Gołębiowskiego (IKP); w lekkiej Taborek (IKP) zwyciężył Białystoka; w półśredniej wydarzył się dość niezwykły fakt. Walczyli Banasiak i Durkowski, obaj z IKP. Przez pierwsze dwie rundy Durkowski miał znaczną przewagę. Trzecia należała do Banasiaka, ale niewątpliwie zwyciężyłby na punkty Durkowski, gdyby nie sekundant, który niespodziewanie oświadczył, że jego zawodnik się poddał. Mimo protestów Durkowskiego, zgodnie z przepisami przyznano zwycięstwo i tytuł mistrza Banasiakowi.

W średniej Stahl (IKP) zwyciężył przez k.-o. techniczny w trzeciej rundzie Lipca. W drugiej rundzie zwycięzca był bliski wyliczenia; w półciężkiej Kłodas (Wima) wygrał z Jaskółką (Zjednoczone); w ciężkiej Krenz (IKP) nie miał przeciwnika.

Koszykówka

POLONIA MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE PAŃ.

We Lwowie odbyły się dwudniowe zawody pań o mistrzostwo Polski w koszykówce. W finale warszawska Polonia pokonała IKP Łódź 12:7.

Saneczki

SANECZKOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W niedzielę odbyły się w Krynicy zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski. W jedynkach zwyciężył Frącz kiewicz (KTH), uzyskując w pierwszym zjeździe czas 1:34, a w drugim 1:10 (rekord toru). W dwójkach zwyciężyła para Witkowski — Frąckiewicz (KTH) w czasie 1:34 (rekord toru).

Szermierka

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA PAŃ.

W zawodach szermierczych pań o mistrzostwo Warszawy we florecie pierwsze miejsce zajęła Stanoszkówna (Śląsk) przed Sereniówną (AZS Warszawa). Obie zawodniczki miały po 4 zwycięstwa, ale warszawianka miała gorszy stosunek tuszów.

Narciarstwo

ZJAZDOWE MISTRZOSTWA EUROPY.

W trzecim dniu zjazdowych mistrzostw Europy w St. Moritz odbył się slalom panów. Zwyciężył Pfnür (Niemcy) w czasie 1:49, 2) Zogg (Szwajc.), 3) Steuri (Szwajc.).

W klasyfikacji państw zwyciężyła Szwajcarja w czasie 9:22,6 przed Niemcami i Anglją.

W kombinacji alpejskiej zwycięzcą został David Zogg (Szwajc.) z notą 198,47, przed Pfnürem (Niemcy) i von Allmenem (Szwajc.).

Piłka nożna

SENSACYJNA KLĘSKA CRACOVII.

Na Śląsku odbyły się w niedzielę liczne mecze piłkarskie o charakterze towarzyskim. Spowodu odwilży stan boisk był fatalny, mecze toczyły się w anormalnych warunkach.

Największą sensację przyniósł mecz Cracovia — AKS, rozegrany w Królewskiej Hucie. Cracovia wystąpi- Królewskiej Hucie, Cracovia, która sła kompromitującą klęskę 7 : 0.

LIGA UTRZYMANA

Wczoraj wieczorem zakończyły się dwudniowe obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej.
zarzutów. Długą i burzliwą dywer-
Długą i chwilami burzliwą dywersję wywołał wniosek Polskiego Związku Piłki Nożnej o zniesienie Ligi. Płk. Glabisz bronił wniosku zarządu w sprawie zniesienia Ligi i powrotu do systemu mistrzostw okręgowych. Dr. Michałowicz w imieniu okręgu warszawskiego domagał się zniesienia Ligi i energicznego zwalczania klubów fabrycznych, te ostatnie bowiem zajmują się zupełnie jawnie kaperowaniem graczy, demoralizowaniem ruchu piłkarskiego i t. p. Red. Statter ostro zaatakował Ligę, przytaczając wypadki zawodowstwa oraz innych ujemnych stron istnienia Ligi.

Delegaci Ligi płk. Żołędziowski, inż. Rosenstock, Wojakowski i inni bronili Ligi, uważając, że dla piłkarstwa polskiego zniesienie Ligi byłoby ciosem nie do powetowania. Niektórzy delegaci zgadzali się jedynie z zarzutami przeciwko klubom fabrycznym.

W głosowaniu wniosek o zniesienie Ligi uzyskał 132 głosy. Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 126 głosów. **Wniosek PZPN zatem uzyskał większość, ale niekwalifikowaną, i wobec tego upadł.** Za wnioskiem o zniesienie Ligi głosowały wszystkie okręgi, za wyjątkiem Śląska, Łodzi, Poznania i, rzecz naturalna, Ligi. Po upadku wniosku o zniesienie Ligi postanowiono zmniejszyć liczbę klubów ligowych do 10, z tem, że w 1934 i 1935 r do klasy A spadną po dwa kluby, a wejdzie do Ligi po 1 klubie. Od 1936 r. spadają dwa kluby i wchodzą na ich miejsce dwa kluby.

Na czele nowego zarządu stanął znowu gen. Bończa - Uzdowski, kapitanem związkowym pozostaje nadal p. Kałuża.

C. atletyka

SPRAWA SZTEKKERA

Korespondent PAT. w Zurychu dowiaduje się, że komunikat Związku Zapaśników Polskich o dyskwalifikacji Sztekkera przez międzynarodową unję zapaśników zawodowych jest nieprawdziwy. Międzynarodowa unja zapaśników Sztekkera nie zdyskwalifikowała. Pozatem przedstawiciele związków Austrji, Włoch i państw bałtyckich zaprzeczyli również kategorycznie pogłoskom o rzekomej dyskwalifikacji przez nich Sztekkera.

W KILKU WIERSZACH.

Do Sztokholmu przybyła w niedzielę narciarska reprezentacja Polski, która udaje się na narciarskie mistrzostwa Europy w Solfestea.

*

W Krakowie odbył się w niedzielę wieczorem międzymiastowy mecz zapaśniczy Śląsk — Kraków, zakończony zwycięstwem Śląska 15:9.

ZAGRANICA.

Amerykańska reprezentacja hokejowa, która niespodziewanie przegrała w Opawie z miejscowym klubem Troppauer Eislauf - Verein, zrewanżowała się Czechom, bijąc ich nazajutrz **w stosunku 4:1.**

Zaślubiny z przeszkodami
Eks-narzeczona żąda zwrotu 3.000 zł.

W sobotę wieczór, w mieszkaniu Hersza Gołąbka, krawca (Nalewki 36), odbywał się obrzęd zaślubin syna jego, 24-letniego Matysa, b. pracownika czytelni „Renaissance" (Leszno 8), z Frajdą Rozenbaum. Po pewnym czasie uroczystość weselna zostało nagle zakłócona.

Do lokalu G. przybyła, odznaczająca się urodą, 23-letnia Mirjam M. b. narzeczona Gołąbka, w towarzystwie rodziny. Domagała się ona zwrotu 3.000 zł." pożyczonych" przez Matysa w ciągu trzech lat narzeczeństwa, wobec porzucenia jej przez narzeczonego. Okazało się, iż Gołąbek miał ożenić się z Mirjam M., w kwietniu r. b. przed świętami Paschy.

Trzeba trafu, iż przed dwoma tygodniami G. poznał 32-letnią Frajdę Rozenbaum, obywatelkę St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, która przybyła do Warszawy, w celach turystycznych. Między G i R. doszło do porozumienia, w wyniku którego, młodzi postanowili, w tajemnicy przed narzeczoną G. i jej rodziną, zawrzeć związek małżeński, co wczoraj nastąpiło. Do kroku tego nakłonili syna rodzice jego, z uwagi na większy posag, jaki wnosiła Amerykanka.

Zajście zlikwidowała policja IV komis., sporządzając protokół. — Młoda para zamierzała po ślubie wyjechać do Ameryki. Plany te pokrzyżowała jednak poszkodowana eks-narzeczona G., która skierowała sprawę o zwrot 3.000 zł. do prokuratora.

Samosąd nad terorystą
który żądał darmowych poczęstunków

Już od dłuższego czasu właściciele sklepów, a szczególnie restauracyj, kawiarni, składów wódek itp. byli teroryzowani przez Władysława Dzidzika (Młynarska 18/20), który domagał się darmowego poczęstunku, lub też pieniędzy na wódkę. Czasami D. napastował również w podobny sposób przechodniów.

Wczoraj terorysta usiłował wejść do zamkniętej już restauracji Henryka Wejtknechta (Górczewska róg Młynarskiej), któremu dał się już niejednokrotnie we znaki. Gdy W. nie chciał „gościa" wpuścić, ten mszcząc się wybił kamieniem górną szybę wystawową. Kamień odbiwszy się o ramę, upadł na chodnik, mimo to szyba została wybita.

Terorysta rzucił się do ucieczki. Pogonili za nim Wejknecht i syn jego, oraz zaalarmowani właściciele sąsiednich sklepów, bijąc po drodze odważnikami lub sztabami. Dzidzik wpadł do składu win i wódek oraz pokojów gościnnych Arona Sangera (Górczewska 6a). Tam znajdował się przypadkowo przy telefonie st. przod. Briański, który zamierzał Dzidzika aresztować, lecz ten usiłował rzucić się na policjanta. Briański wyjął rewolwer i zagroził strzelaniem.

Po kilku minutach nadeszła pomoc. Policjanci musieli stoczyć zaciekłą walkę z silnym terorystą, którego przewieźli dorożką do ambulatorjum Pogotowia. Zgłosił się tam również Marjan Wicherski, robotnik (Wolska 54), ranny przypadkowo w czoło. W ambulatorjum sanitarjusze i policjanci również musieli stoczyć walkę z pijanym Dzidzikiem. Lekarz stwierdził u niego 3 rany tłuczone głowy i nosa. Po opatrunku przewieziono D. do 3-go komis.

Aresztowany grozi zemstą natychmiast po wyjściu na wolność.

Oszust
Płaci kradzionemi czekami

Już od pewnego czasu w stolicy grasuje oszust, podający się za adwokata, regulujący należności kradzionemi czekami na PKO. Oszukał on już w ten sposób 4-ch lekarzy, dentystkę i nauczycielkę. Ostatnio wydrwigrosz, podając się za adw. Rentelskiego, przyszedł do gabinetu przyjęć chorych Stanisława Cieleckiego, st. felczera, przy ul. Chmielnej 12. Tam, na poczet leczenia, zapłacił czekiem na PKO, wydanym przez Centralne Biuro Sprzedaży Drutu Miedzianego Sp. z o. o. — na sumę 50 zł. Gdy Cielecki udał się do PKO., czek zakwestjonowano, jako pochodzący z kradzieży.

W sprawie tej sporządzono protokuł w 10-ym komis. Z dalszego dochodzenia wynika, iż oszust, występujący coraz to pod innem nazwiskiem, skradł w wyżej wymienionem biurze 15 czeków z książeczki PKO.

Władze policyjno-śledcze zajęły się odszukaniem przebiegłego oszusta. Rysopis: lat około 30, blondyn, wzrost średni, nosi amerykańskie okulary w oprawie rogowej.

Awantury strajkowe
w Kiwercach

RÓWNE 19.2. W państwowych tartakach w Kiwercach wybuchł strajk. Do proklamowanego strajku nie przyłączyły się pracujące tam kobiety, narażając się na ustawiczne ataki i bójki ze strony strajkujących.

W tych dniach doszło na tem tle do zamieszek i bójek. Interwenjująca policja została przez strajkujących napadnięta. Pod naporem tłumu chwyciła policja za broń, oddając kilka strzałów w powietrze.

Tłum rozpędzono. Naszczęście odbyło się bez ofiar.

Wielka afera holenderska
w Gdyni

Do Warszawy przybył prokurator Sądu Okręgowego w Gdyni, p. Turnel, w towarzystwie wiceprokuratora Karasiewicza. Przybycie prokuratorów z Gdyni do Warszawy związane jest z koniecznością zbadania w Warszawie szeregu świadków w związku z wykrytą ostatnio na terenie Gdyni wielką aferą firm holenderskich

Mianowicie stwierdzono, że dwie firmy holenderskie, importujące do Polski śledzie, fałszywie były zarejestrowane, jako firmy polskie, skutkiem czego korzystały z wielu ułatwień i przywilejów na niekorzyść firm polskich.

TEATRY

WIELKI: Dziś przedstawienie studjum operowego T. O. N.-u „Uprowadzenie z Seraju“ Mozarta. Jutro dramat Konczyńskiego „Emilja Plater“. W środę gościnny występ barytona włoskiego Formichi'ego w operze Verdiego „Rigoletto“.

NARODOWY: Dziś i jutro „Marja Stuart“ Schillera w przekładzie Miłaszewskiego z Malicką, Leszczyńskim i Pancewiczową.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Kupiec wenecki“ Szekspira z Junoszą-Stępowskim, Romanówną i Brydzińskim. Dziś ważny abonament 4H.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedja Maszyńskiego „Tak a nie inaczej“ z Lubieńską, Maszyńskim i Łapińskim.

TEATR LETNI: Dziś i jutro sztuka Tepy „Ivar Kreuger“ z Węgrzynem, Kurnakowiczem i Zniczem.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja Kiedrzyńskiego „Ten i tamten“ z Gorczyńską, Warneckim, Kondratem, Samborskim i Zelwerowiczem.

NOWA KOMEDJA: Dziś i jutro komedja Słonimskiego „Rodzina“ z Jaraczem i Modzelewską.

ATENEUM: Dziś i jutro sztuka S. Szereszewskiego „Szczury wędrowne“.

KAMERALNY: Dziś i jutro „Hamlet“ Szekspira w reżyserji Bendy. W próbach komedja Rittnera „W małym domku“ z Zimińską i Adwentowiczem.

REDUTA: Dziś i codziennie komedja Łopalewskiego „Prezes Aurelcia“ („Zwoprosam“) w reżyserji Dulębianki.

8 m. 30 (ul. Mokotowska): Dziś i jutro operetka Millera „Szarotka“ z Brochwiczówną.

WIELKA OPERETKA (Karowa): Dziś nieczynna. Jutro premjera operetki Benatzky'ego „Pod białym koniem“ z Mankiewiczówną i Bodo.

CYRK STANIEWSKICH: Ostatnie dni wielkiego widowiska „Cyrk pod wodą“ przy udziale 250 osób.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Wystawa sztuki ukraińskiej.

ZACHĘTA: Wystawa „Najpiękniejszy portret kobiecy“ oraz wystawy prac M. Nehringa, St. Zawadzkiego i in.

MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja): Wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.

KAMIENICA BARYCZKÓW: Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku.

DOM SZTUKI (N. Świat 27): Wystawa dzieł sztuki Juljusza Kossaka.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Staszica) otwarte w środy, piątki i niedziele od g. 10—14.

KAWIARNIA I. P. S.: Wystawy Leokadji Bielskiej, obrazy olejne, tempery i rysunki i Zygmunta Dunina kolekcja grotesek i rysunków charakterystycznych.

S. i M. (Królewska 11): VIII wystawa zbiorowa: Arct, Bartoszewicz, Bylina, Cybis, Koch, Palessa, Przeradzka, Roszkowska, Rak i Seidenbeutel. Rzeźby: Karny i Strynkiewicz. Sztuka stosowana: Raczyńska Arciszewska.

KONCERTY

KONSERWATORJUM: Jutro recital fortepianowy Romana Jasińskiego. W programie Bach-Busoni — Preludjum i Fuga organowa, Rameau-Godowski — Menuet A-moll, Schubert—Godowski - Gute Nacht, Schumann — Toccata op. 7, Brahms — Warjacje na temat Paganini'ego, Ravel — Sonatina i Ondine, Skriabin — 5 sonata oraz Strauss-Tausig-Man lebt nur einmal.

SIM (Królewska 11): Od godz. 18-ej P. W. Vorbond. Od godz. 20.30 pp. Kaupe, Rychter, Walentynowicz.

KINA

ADRIA: „Tunel“.
AMOR: „Nocne sądy“ i film polski dźwiękowy.
ANTINEA: „Schowajcie swoje smutki“ i „10 z Pawiaka“.
ATLANTIC: „Papryka“.
BAJKA: „Biały upiór“ i rewja.
CAPITOL: „Bunt młodzieży“.
CASINO: „Parada rezerwistów“.
COLOSSEUM: „Arystokracja pod ziemi“ i rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): „12 krzeseł“ i dodatki.
CORSO: „Jennie Gerhardt“.
CRISTAL: „Cud wilków“ i „Jeździec w maście“.
EUROPA: „Piękny jest świat“.
ERA: „Marie“.
FAMA: „Ulica“ i „Przybłęda“.
FORUM: „Hrabia Zarow“.
FILHARMONJA: „Nocny lot“.
GLORJA: „Na tropie złoczyńcy“.
HOLLYWOOD: „Nocny Express“ i rewja.
ITALJA: „Karjera kelnerki“ i rewja.
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej“ i „Burza nad Zakopanem“.
KINO X: „Niebezpieczna gra“ i film polski.
LOS: „Flip i Flap ich dole i niedole“ i „Człowiek którego zabiłem“.
MEWA: „Demon z wielkiego miasta“ i „12 krzeseł“.
MAJESTIC: „Fortancerka“ i rewja.
MASKA: „Czemp“ i „Rok 1863“.
MIEJSKIE: (dla młodzieży) „Nie damy ziemi...“ i dodatki.
MIEJSKIE: „Wyrok życia“ i „Nie damy ziemi“...
NOWY SPLENDID: „Zamarłe echo“.
PAN: „Nowa płeć“ i „Tylko nie w usta“.
PETIT TRIANON: „Wielka grzesznica“ i „12 krzeseł“.
RAJ: „Ks. Dracula“, „Rok 1863“.
ROXY: „Król królów“.
RIVIERA: „Zabawka“ i dodatki dźwiękowe.
STAROMIEJSKI: „12 krzeseł“.
SOKÓŁ: 1) „1001 noc“. 2) „W sidłach szaleńca“.
TON: „Uśmiech szczęścia“.
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek“.
UNJA: „Dzika dziewczyna“ i rewja.

Pełna tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia I-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 2.000 — 31300 77453
Zł. 1.000 — 48846 108275 141210
Zł. 500 — 9087 135585 151077 152200
Zł. 400 — 45933 56750 79516 106092 108160
Zł. 200 — 8046 23393 36213 57062 91783 92452 103875 104830 145125 149250 153254
Zł. 150 — 2060 3818 5154 21974 26375 27497 29259 31622 34846 40628 42573 44400 46467 52326 54891 72407 73749 94757 94894 97833 101327 103897 106622 114854 118997 130964 132010 139519 148107 150253 165249

Stawki

78 94 134 90 320 98 916 46 1016 286 311 51 410 560 757 92 867 907 67 2271 421 69 529 883 970 3062 253 427 549 75 640 776 915 64 4137 433 646 71 850 990 5122 266 702 853 74 918 6061 127 53 233 43 429 59 577 647 725 66 73 83 870 7130 61 224 88 353 71 424 42 584 613 790 8087 256 66 895 909 80 9015 38 107 18 489.

10185 325 73 494 720 68 69 79 800 918 11066 151 64 259 77 461 567 834 996 12337 408 596 682 742 71 74 85 338 972 13061 356 605 9 57 734 64 14333 413 63 542 63 15180 447 64 91 92 674 956 16046 193 426 518 613 821 25 906 73 17016 87 188 333 52 524 612 60 64 710 895 18045 60 62 78 328 53 545 46 650 905 54 84 19301 547 612 761 815.

20029 193 295 364 403 539 729 40 829 21227 364 524 608 796 22048 571 615 845 92 982 85 23005 77 139 61 293 568 719 800 98 953 59 24095 258 87 588 870 25135 400 547 730 928 72 26006 121 79 224 318 643 879 936 27167 275 309 498 614 886 28253 366 84 407 37 92 97 516 54 719 52 80 901 49 79 29035 152 320 403 87 500 53 62 81 677 848 975.

30071 175 266 914 31329 495 782 969 32059 100 280 306 577 729 33159 75 341 469 547 48 685 883 914 34222 92 341 565 752 72 849 88 930 63 35022 37 67 173 383 544 79 649 753 70 951 76101 24 76 250 318 438 878 37029 4 79 103 395 424 51 502 618 53 80 818 94 901 40 49 38136 93 267 528 705 66 39041 95 178 346 554 827 57 955.

40000 8 232 475 565 661 81 776 908 16 73 74 41776 42057 90 239 350 82 98 512 697 833 85 89 43041 142 60 27 404 89 562 904 44159 68 395 530 619 40 926 45095 105 70 79 244 316 612 955 46176 36 89 531 36 94 667 88 735 5 47295 334 519 720 89 891 48020 55 188 506 62 603 786 835 959 49051 245 71 421 822 31 70 73 952.

50002 267 383 557 672 109 18 25 27 57 959 51012 346 458 552 636 813 88 97 983 52133 91 205 346 432 583 620 87 767 77 832 962 64 53035 89 547 627 54095 165 248 301 444 47 527 54 602 55307 469 592 774 56026 149 206 49 73 99 425 559 641 56 780 856 958 57079 233 473 813 53 918 58012 76 232 34 611 59 83 732 820 59032 58 110 231 81 511 659 740 81 858 933.

60027 32 148 262 98 870 992 61193 254 84 743 823 900 94 62126 256 325 433 545 73 664 700 909 63465 644 55 720 61 831 51 914 64156 376 494 946 65105 22 67 441 90 529 887 918 76 66260 309 599 642 67042 69 163 375 85 407 41 74 559 99 675 819 68301 91 485 761 893 960 69151 267 75 358 435 605 702 8 95 865 72.

70051 106 72 204 30 780 806 978 71045 51 116 293 707 912 72156 307 37 65 438 56 626 750 942 90 73347 468 585 601 913 74082 137 221 79 301 14 407 91 577 673 753 821 913 75301 43 411 24 693 836 67 94 76005 171 216 436 617 735 890 903 9 32 99 77107 455 582 753 74 832 91 903 78062 91 106 252 690 989 79134 48 77 226 51 511 41 624 843 64.

80136 53 727 846 81252 448 967 82085 123 68 457 515 661 77 849 83019 55 268 467 569 621 770 887 84245 96 554 690 802 40 43 85099 177 727 48 61 871 930 60 86135 36 87 236 515 604 90 713 38 47 87237 73 468 80 765 88143 224 53 64 559 767 884 89116 257 58 317 432 520 45 658 83 791 865.

90032 48 190 624 956 94 91105 70 276 85 534 625 755 91 834 92004 395 889 93077 157 246 354 540 870 78 94056 60 105 10 36 271 542 96 636 766 95198 528 601 58 75 849 56 96005 84 104 77 368 403 986 97137 36 57 249 332 61 64 588 798 834 903 53 56 98098 245 70 721 984 99039 115 367 601 807.

100043 254 370 407 30 87 89 568 611 71 940 101289 333 792 825 902 62 102089 269 482 705 826 103115 234 68 343 787 104013 34 272 610 105031 37 85 336 402 63 504 991 106021 159 500 715 47 72 78 971 10741 98 105 45 325 410 550 69 646 819 12 70 108149 23 61 251 57 410 14 512 90 681 747 49 67 72 803 90 109117 256 337 38 70 78 557 789 835 110052 225 368 499 611 741 847 937 112002 251 385 400 7 687 744 112424 57 83 92 667 772 843 48 61 115211 386 429 69 80 87 585 797 930 64.

114216 94 308 77 558 732 884 115220 67 400 4 567 659 731 807 36 918 116058 71 231 82 408 51 79 567 82 604 50 87 745 70 117088 207 56 527 604 782 874 935 118296 339 440 69 585 86 662 77 862 119116 302 494 686 770 91 96 325

120003 5 233 92 518 67 839 121908 320 400 84 99 698 748 62 858 933 61 122070 72 110 12 343 452 659 75 771 925 79 123026 183 235 73 316 69 86 462 88 573 759 79 843 993 124044 190 334 524 727 57 895 125067 266 343 445 502 655 786 825 85 126555 703 39 920 48 95 127132 425 527 74 94 114 74 786 826 47 55 969 128285 957 129177 247 80 93 390 19 82 409 80 85 884 942 58 75.

130042 115 58 74 94 254 472 651 859 911 45 52 131029 120 81 280 420 86 638 745 820 27 132208 366 439 52 720 829 938 133097 154 299 375 134097 123 610 78 848 964 66 86 98 135013 27 76 136 62 335 515 653 809 12 33 136023 171 289 301 404 66 581 643 89 137091 93 221 50 99 369 633 734 98 873 902 79 96 138116 47 86 255 602 58 794 913 139099 215 61 315 476 500 73 649 82 752 59 820 57.

140387 632 141047 600 19 66 74 791 842 976 142262 98 330 465 609 859 964 143014 189 232 47 78 95 647 58 852 144339 461 66 549 87 666 807 145180 84 316 492 702 800 913 36 146204 51 55 319 495 767 87 898 147589 745 916 40 61 148090 105 79 59 90 377 94 459 545 47 78 916 80 88 149041 78 208 85 357 432 41 51 80 87 599 629 729 51 907 18 95.

150137 313 57 632 789 806 54 151631 47 702 82 853 55 913 76. 152182 744 61 805 12 49 960 178 153046 227 44 414 20 87 518 72 703 937 38 154183 209 355 437 678 86 722 81 155067 235 67 81 376 459 536 42 641 766 822 71 991 156000 2 74 261 629 34 793 22 921 157072 127 78 82 376 603 31 721 86 951 88 158177 85 230 396 415 760 70 800 159084 423 56 596 603 61 783 977

160005 7 168 304 407 549 839 985 161002 108 223 320 51 497 505 837 162051 264 330 40 98 469 680 98 718 71 906 76 163019 33 179 217 51 72 339 492 509 765 164000 73 111 204 31 78 338 441 46 657 974 165081 208 394 482 550 628 79 957 166106 27 206 49 305 167230 428 634 792 803 54 168109 283 335 722 28 842 69 930 41 42 169146 71 234 48 474 577 712 14 30 63 911 36 88

III ciągnienie

Stawki

457 1181 254 373 409 25 518 648 922 2027 87 302 687 3133 265 434 676 874 4072 230 338 449 81 6446 811 996 7777 863 68 8191 229 494 777 9085 413 24 520

10174 310 91 11004 122 290 990 12402 809 13 591 14008 272 672 740 66 960 15081 372 93 16152 17006 470 556 735 18264 506 605 14 19 296 804

20079 513 651 803 21085 399 504 17 18 22017 21 158 763 97 820 23160 228 69 495 540 93 658 67 24032 160 63 234 450 802 25025 744 893 26594 690 786 978 27018 259 643 28007 355 589 675 29065 375 700 24

30255 304 982 31176 641 873 32193 15 209 10 589 913 33115 227 364 544 660 62 842 34055 544 84 35311 523 36198 241 553 37091 401 961 3808 500 685 924 39019 532 864 74 993

40244 376 489 651 41174 214 548 42205 342 603 12 749 43087 198 548 941 44121 325 31 417 502 669 45067 539 51 603 793 46361 408 746 818 947 74 47093 478 5?? 807 38 48321 608 720 908 49832 974

50389 752 867 965 51142 673 788 52140 602 837 958 59 53137 259 337 775 54120 239 42 97 304 5 491 954 55372 526 38 658 751 56671 808 57534 58061 238 131 84 541 90 792 813 59217 739 96 993

60111 201 968 61652 563 767 875 62019 222 28 39 669 765 706 932 62 63 63002 37 64 356 494 745 60 364 945 65188 497 726 67240 331 68842 69168 240 380 491 568 644 719

70062 148 335 67 454 883 971 71184 266 454 543 72049 300 424 598 975 73309 915 74023 23 60 142 75089 92 426 522 694 728

76027 185 248 898 914 77450 679 735 892 920 79 78598 874 79724 808 80058 643 778 911 81010 73 423 868 82166 423 711 97 83011 208 449 518 48 805 942 84532 683 85734 86016 424 62 562 710 87148 66 201 329 55 546 609 792 88076 588 94 857 89480 680 90234 91314 529 51 62 92678 93136 434 576 893 94011 125 95180 237 497 883 96373 97170 579 743 897 931 58 98682 99627 874 95 952.

100683 926 84 101147 312 30 854 921 23 102141 488 736 820 103239 47 59 320 54 87 930 104707 105063 348 616 106308 545 802 906 107165 702 811 108121 231 44 80 701 54 81 851 982 109511.

110000 600 49 844 111317 423 786 868 90 112080 361 456 814 70 113439 662 954 114026 195 812 956 115332 99 721 116324 684 912 117501 91 682 118258 376 512 637 847 922 119313 95.

120007 532 786 121205 481 587 909 31 124045 292 405 548 774 91 834 125431 643 906 73 94 126134 69 549 793 856 128255 900 129549 73 831 130473 516 600 772 131143 66 233 71 81 508 825 132306 569 849 133087 153 259 87 647 793 966 134267 353 428 43 135015 229 395 487 136021 177 528 920 137028 452 584 681 872 138631 704 56 864 925 32 139689 744 92 800 961.

140060 6308 13 447 741 958 141023 413 616 724 89 906 42 142087 268 681 81 87 143025 152 271 515 705 144198 553 691 700 94 145265 355 71 612 13 48 742 875 146408 85 566 147010 360 148161 473 686 149038 146 363 67 546 663 768 806 150171 385 151869 967 152153 902 153830 944 154699 155442 673 767 85 934 63 156324 455 611 723 157526 877 158003 168 88 793 999 159010 214 160369 874 990 161150 387 413 162207 520 628 89 775 900 163034 237 581 164091 118 376 768 894 97 165688 166266 315 75 92 568 953 167155 169025 39 99 143 86 278 624 897.

IV ciągnienie

Główne wygrane

10 000 zł. nr. 58523.
2.000 zł. nr. 140250.
1.000 zł. n-ry 102696 153988.
Po 500 zł. n-ry 82984 151806.
Po 400 zł. n-ry 35105 68117 84770 113592 123910 163489.
Po 200 zł. n-ry 7100 49007 52216 64506 64932 65911 76021 77127 88495 90541 109260 110140 131162 136864
Po 150 zł. n-ry 4663 4825 6027 11159 14241 17255 17498 33249 37733 40915 46703 55255 60305 67750 76936 78122 78345 78500 89559 91680 97328 100800 102950 105239 108182 108649 109415 110042 110554 112406 138671 146298 146830 147050 150516 159224 161879 164531 168932.

Stawki

68 72 162 65 580 683 785 1647 69 2252 79 404 25 3287 421 828 82 4310 5393 447 861 6111 407 812 7029 114 20 8777 9010 295 434

10083 219 40 927 11014 1331 509 772 84 913 12036 74 298 433 627 13095 375 727 906 14196 883 977 15868 16233 303 6 53 91 496 590 604 747 17196 279 539 839 18129 360 855 956 19274 516 868 99

20316 545 850 51 21100 310 627 36 779 22069 560 655 23514 806 24012 136 68 317 654 874 25824 47 958 26055 232 475 795 96 27104 316 528 752 89 28503 29028 127 30 493 757 809 981

30042 385 737 814 78 79 31196 216 535 934 32038 435 614 902 33071 173 95 295 663 781 826 976 34170 597 99 661 135125 506 66 36123 204 34 68 497 37463 604 723 38 931

38695 849 969 39055 64 415 614 70 83 731 899 924 30 40199 511 65 739 857 41096 186 771 835 975 42212 476 502 6 630 753 43248 355 85 416 503 832 906 44000 922 45118 300 531 622 748 46061 120 26 406 27 747 144 61 215 310 95 579 48 467 567 614 62 49148 446 528 624 887

50016 401 536 849 77 51452 947 53072 450 647 811 48 985 53213 303 349 84 54141 480 55170 242 396 407 71 660 790 829 945 56211 28 703 914 57143 58190 301 416 551 59582 768 908

60136 376 684 719 61303 62317 544 680 63058 493 592 616 94 882 64102 44 558 895 65089 262 301 64 435 670 66093 111 202 302 516 663 73 971 73 67335 74 835 68037 352 426 693 69044 689 999.

70390 735 863 931 47 71094 113 248 86 306 563 609 873 72059 721 842 43 73594 653 57 792 866 74201 514 782 37 75032 187 35 70 422 556 83 785 760769 528 63 794 820 901 77138 54 401 501 628 816 78948 79054 214 318 556 639 721 85 99.

80064 140 955 81038 184 534 809 82029 130 83398 804 59 935 48 84090 322 616 85055 129 86115 600 87153 73 88153 989 316 517 57.

90204 377 91036 391 613 778 98 92027 57 217 39 93099 222 349 162 553 94146 76 429 682 836 51 95154 89 201 306 60 93 427 630 840 96109 889 904 97036 954 98144 93 227 309 24 571 610 21 42 99098 158 302 574 100101 99 561 699 709 918 101250 486 638 908 102188 529 875 913 103378 472 758 958 104615 773 916 105106 55 980 106595 796 867 107034 162 91 211 453 556 952 78 108038 60 573 622 865 74 906 10 25 109547 824

110464 681 760 839 933 111100 246 524 453 711 924 56 112167 383 534 819 29 113351 504 761 835 114028 122 409 692 115245 448 910 116535 50 800 65 117536 916 118262 743 846 968 119028 84 323 75 668 703 810 989 120284 700 805 997 121417 955 122076 88 199 497 500 806 22 958 123043 142 349 962 124477 811 917 56 125163 66 843 126097 257 93 578 850 127163 301 678 748 128643 734 830 129185 130682 871 131076 139 381 440 902 132087 255 56 81 462 544 605 133008 60 67 403 548 50 993 134102 204 637 834 13508 136180 206 768 99 953 137013 183 88 506 27 64 660 852 82 934 91 138820 139276 619 69 724 906.

140026 157 260 78 141238 58 383 656 755 142070 299 400 10 28 652 944 143031 171 553 631 54 144035 159 229 328 651 860 149046 266 704 77 442 564 685 990 146275 89 391 908 147098 150 216 396 81 775 148032 61 156 67 736 903 98 149052 163

150100 881 151022 277 430 511 74 800

152158 251 900 72 88 153054 119 293 308 91 515 77 718 970 154283 441 155366 97 538 156222 512 977 157226 308 430 38 560 158169 87 241 533 785 159611 713

160090 383 614 705 860 68 161229 328 479 604 976 162187 447 68 842 910 161355 544 646 999 164085 165155 89 781 897 994 166175 506 864 167061 932 168212 60 912 169001 291 605 12 774.

RADJO

Poniedziałek, dn. 19 lutego

7.00 Pocz. aud. 12.05 Muz. lekka — ork. A. Sandlera (pł.). 12.33 Muz. tan. (pł.). 15.40 Kron. harc. 15.45 Chw. lotn. i przeciwgaz. 15,55 Recital skrzypc. B. Lewinsona. 16,20 Pieśni polskie — Z. Wyleżyńska (sopr.). Tr. z Wilna. 16,40 Lekcja j. franc. (kurs elem.). 16,55 Konc. ork. jazz. B. Szulca. 17,50 Skrz. poczt. rol. 18,00 Jak się robi cukier — inż. Troniewski. 18,20 Aud. żołn. 18,45 Piosenki — L. Boyer, Pills i Tabet (pł.). 20,02: XVII Konc. z cyklu „Muzyka niepodległej Polski“ — ork. symf. P. R. p. d. W. Berdiajewa, F. Plattówna (śp.), Br. Lewenstein (skrz.) i M. Szaleski (alt.). Koncert poprzedzi prelekcja K. Stromengera. W programie utwory E. Morawskiego (dwa akty z bal. „Świtezianka“, fragmenty z bal. „Miłość“ i pieśni). W przerwie (ok. 21.00) Nasze sukcesy łyżwiarskie — K. Muszałówna. 22,00 Konc. rewellersów kobiecych „Te cztery“. 22,25 Muz. tan. z kaw. Gastronomja 23.30 Koniec aud.

Wtorek, dn. 20 lutego

7.00 Pocz. aud. 12.05 Konc. zesp. sal. N. Mańskiej. 15.40 Konc. zesp. jazz. A. Furmańskiego. 16.40 „Kącik językowy“. 16.55 Kwadrans słynnych artystów — Enrico Caruso (płyty). 17.10 Recital fortep. J. Isserlisa. 17.50 Bież. wiad. rol. 18.00 „Budownictwo w miastach nowoczesnych“ — A. Pomian. 18.20 Skrz. muz. 18.35 Muzyka lekka z płyt. 20.02 Opera komiczna w 2 aktach Mozarta „Cosi fan tutte“ (Tr. z Poznania). W przerwie (21.25) Felj. liter.: „Jak przyszła Itaris“ M. Weinerta. 22.40 Muz. tan. z danc. Adria. 23.30 Koniec aud.

Akademja Papieska

Wczoraj odbyła się w sali Rady Miejskiej Akademja celem uczczenia XII rocznicy koronacji Ojca św., Piusa XI. Wielką salę ratuszową, dekorowaną barwami papieskiemi i polskiemi, z portretem Ojca św. na ścianie frontowej, wypełniła po brzegi publiczność.

Wokół sali stanęły poczty sztandarowe kilkudziesięciu organizacyj katolickich. Przy portrecie Ojca św. straż dzierżyli hallerczycy, dowborczycy, sokoli i korporanci.

Akademję rozpoczęto fanfarą watykańską, witając w ten sposób wchodzących na salę dostojników Kościoła, poczem przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, jen. Bolesław Olszewski, odczytał pismo hołdownicze do Stolicy Apostolskiej i odpowiedź Ojca św. Hymn papieski wykonała orkiestra reprezentacyjna Dyrekcji Tramwajów.

Prof. Uniw. Warsz., dr. O. Halecki, wygłosił prelekcję p. t. „Kościół a kultura w dobie współczesnej“.

W dalszym ciągu Akademji zjednoczony chór „Harfy“ i „Surmy“ wykonał z towarzyszeniem orkiestry pieśń religijną: „Tu es Petrus“, a Wojciech Brydziński odczytał „Pasterkę Grzegorza VII“ — fragment z powieści „Dzieje papiestwa“, w przekładzie St. Miłaszewskiego.

W imieniu J. E. Nuncjusza Apostolskiego przemawiał jeszcze audytor nuncjatury, ks. mgr. Pacini.

Odegranie „Marsza papieskiego“ zakończyło uroczystość.

Sensacyjny proces Żyrardowa
w dniu 2 marca r. b.

Agencja „PID“ donosi, iż wiceprezes Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego wyznaczył już termin rozprawy w sprawie skargi akcjonarjuszów Zakładów Żyrardowskich, występujących przeciwko większości reprezentowanej przez kapitał francuski. Rozprawa odbyć się ma w dniu 2 marca r. b.

Sąd Handlowy, w razie uwzględnienia skargi, kwestjonującej uchwałę walnego zebrania akcjonarjuszów „Żyrardowa“, na którem udzielono absolutorjum zarządowi, mimo stwierdzenia niekorzystnych umów, będzie miał do rozstrzygnięcia zasadniczą kwestję, czy Zakłady Żyrardowskie mają być oddane w sekwestr sądowy. Tego bowiem domaga się pokrzywdzona mniejszość akcjonarjuszów dla zabezpieczenia prawidłowego działania spółki akcyjnej.

W myśl przepisów prawa handlowego i cywilnego, w wypadkach takich sąd może mianować sekwestratora sądowego dla kierowania spółką akcyjną.

Rekolekcje
dla urzędników

Zwyczajem lat poprzednich rekolekcje dla sfer urzędniczych odbędą się w Kościele O. O. Jezuitów, przy ul. Ś-to Jańskiej.

Nauki wygłosi ks. prof. Edmund Elter T. J. Początek 12 marca r. b., o 8-ej wieczorem. Kościół ogrzany. Karty wstępu bezpłatne w zakrystji kościoła O. O. Jezuitów.

Bójka rodzinna
2 osoby ranne

Przy ul. Hożej 2/4, wynikła sprzeczka o zbytnie wypalanie elektryczności. Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której Sucher Berenholc porwał but i uderzył szwagierkę swą, Dynę Litwinową, oraz broniącą ją, żonę swą, Cyklę Majerfeldową. Ranne w głowę L. i M. opatrzono w ambulatorjum filji Pogotowia.

Zmarli

Ś. p. Mieczysław Szabłowski, emeryt, l. 72, w Warszawie; ś. p. Henryk Roman Kwiatkowski, buchalter, l. 69, w Warszawie; ś. p. Fortunat Bereza, em. urzędnik, w Warszawie; ś. p. Amelja z Łepkowskich Wernerowa, wdowa, l. 82, w Warszawie; ś. p. Marjan Ludwik Żarkowski, urzędnik, l. 42, w Warszawie; ś. p. Zofja z Malczewskich Kwiecińska, wdowa, l. 61, w Warszawie.

Administratorka domu
Skarży o 112.000 zł.

Szajndla Hauswirtowa prowadziła administrację domów przy ul. Ogrodowej Nr. 26a i Franciszkańskiej 24, płacąc współwłaścicielom wspomnianych domów całkowite komorne zgóry. Ponieważ część lokatorów zalegla w opłacie komornego na sumę 112.000 zł., administratorka pobrała od nich weksle na poczet zaległości.

Właściciele, dowiedziawszy się o tem, zawiadomili lokatorów, iż nie uznają wydanych administratorce weksli i ostrzegają, aby weksli nie płacili, jak również komornego, wobec unieważnienia pełnomocnictwa, wydanego Hauswirtowej. W odpowiedzi na to H. zwróciła się do współwłaścicieli domów, żądając zwrotu należnych jej 112.000 zł., ewentualnie stawienie się w ciągu 3 dni na sąd polubowny.

Jednocześnie H. zawiadomiła lokatorów, iż wydane przez nich weksle winny być zapłacone w terminie, ponieważ właściciele nieruchomości, pieniądze za komorne z tytułu tych weksli już otrzymali. Kto ma rację w tej sprawie — niebawem sąd rozstrzygnie.

10-cio złotowe banknoty
wymienia Bank Polski

Na prowincji zdarzyły się ostatnio wypadki oszukańczych manipulacyj w związku z wycofaniem banknotów. Tak np. oszuści ofiarowują ludności wiejskiej połowę wartości za wycofane banknoty 10-złotowe.

Machinacje te obliczone są na nieświadomość ludności, gdyż, jak podał do wiadomości Bank Polski i jego oddziały, banknoty 10-złotowe wymieniane będą jeszcze przez okres 3 lat, t. j. do 31 grudnia 1937 r.

W poskromionym Wiedniu

Ruiny i zniszczenia. — Tragedje rodzin robotniczych. — Cesarskie herby.

Flagi krwawego triumfu

Wiedeń, w lutym.

W środkowych dzielnicach Wiednia życie płynie już normalnie. Kursują tramwaje, kursują autobusy, a zasieki druciane, które odzielały śródmieście od przedmieść, zostały już usunięte. Tylko jeszcze gmachy rządowe strzeżone są przez uzbrojone oddziały, a przed pałacem kanclerza zobaczyć można nawet oddział karabinów maszynowych. Na wszystkich gmachach publicznych powiewają biało - czerwone chorągwie państwowe i zielone sztandary Heimwehry. Ale te wesołe barwy, obwieszczające triumf nad socjalistami, nieodpowiadają nastrojom ludności. nawet w tych kołach, na których opiera się mały kanclerz, panuje przygnębienie. Utopienie rewolty socjalistycznej w morzu krwi jest powszechnie potępiane.

Brutalne rewizje

Na przedmieściach zwłaszcza, w dzielnicy nowoczesnych domów mieszkalnych, jakie wybudowała w ciągu lat 14 wiedeńska socjalistyczna rada miejska, dla 60.000 rodzin, panuje jeszcze atmosfera cośkolwiek niespokojna. Wszędzie dużo jest policji i dużo heimwehrzystów w pełnem uzbrojeniu. Widać ich na ulicach, na schodach i w mieszkaniach. Przeprowadzają rewizje w poszukiwaniu broni. Rewizje przeprowadzane są z niesłychaną brutalnością. Heimwehrzyści nie robią sobie wiele ceremonji. Poszczególne części umeblowania rozbija się, przeszukuje się szafy, łóżka, nawet zrywa się podłogi. Niejednokrotnie cały dobytek rodzin robotniczych ulega zupełnemu zniszczeniu. Podczas tych rewizyj kobiety stać muszą pod ścianami z podniesionemi w górę rękoma i przypatrywać się jak heimwhrzyści plądrują ich mienie...

Wyroki śmierci

A równocześnie przed sądami przesuwają się codziennie dziesiątki pojmanych z bronią w ręku socjalistów. Sądy wydają jeden za drugim wyrok śmierci. Litość zamarła. Z ust do ust krążą szczegóły o śmierci robotnika Muenichreitera, 42-letniego ojca trojga dzieci i byłego żołnierza wojny światowej. Na salę sądową wniesiono go na noszach. Był dwukrotnie ranny. Miał strzaskane ramię i ciężką ranę w brzuchu. Przewodniczący trybunału radca Kreuzhuber orzekł mimo to, że Muenichreiter nie jest chory „w zrozumieniu ustawy".

Oskarżony zaprzeczał jakoby miał strzelać do policji, przyznając jedynie, że miał karabin w ręku. Schwytano go, gdy schylił się, aby pomóc jednemu ze swoich towarzyszy, który padł obok niego, ugodzony kulą w głowę. W tej chwili i Muenichreiter został ranny.

Prokurator radca dworu dr. Wachsman zażądał dla Muenichreitera kary śmierci. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora. Wyrok zapadł o godzinie 1 m. 30. W godzinę później skazanego wyniesiono na noszach na miejsce stracenia. Położono go u stóp szubienicy i leżącemu kat zarzucił stryczek na szyję, a pomocnicy kata podciągnęli go w górę...

Tegoż dnia przed trybunałem doraźnym stanął komendant straży pożarnej w Florisdorfie inż. Weissel. Był on dowódcą oddziału Schutzbundu i zaatakował komisarjat policji. Po zdobyciu gmachu straży przez policję został aresztowany i postawiony przed sąd. Pomiędzy oskarżonym, a przewodniczącym wywiązał się djalog następujący:

Przewodniczący: — Wiedział pan o akcji prowadzonej przeciwko rządowi?

Oskarżony: — Oczywiście.

Przew.: — Przyznaje pan, że chciał pan walczyć przeciw rządowi?

Osk.: — Tak jest.

Przew.: — Dlaczego poddaliście się policji?

Osk.: — Bo nas było za mało.

Przew.: — A gdyby was było więcej, czy wtedy poddalibyście się?

Osk.: — Ma się rozumieć, że nie.

Weissel został skazany na śmierć. Wyrok wykonano w kilka godzin po ogłoszeniu.

Samobójstwa i aresztowania

Komunikaty policyjne oznajmiają, że w Wiedniu i na prowincji całe rodziny robotnicze popełniły samobójstwo. Mężowie i synowie tych rodzin znajdują się w więzieniach, jeśli nie w trupiarniach. W samym tylko Wiedniu jest około 300 politycznych więźniów, z tego 2.500 członków republikańskiego Schutzbundu a ich liczba wzrasta z godziny na godzinę. Ilu aresztowanych zostało na prowincji dotychczas niewiadomo. Więzienia są przepełnione. Władze przeto wynajęły kilka opustoszałych objektów fabrycznych i magazynów, które zamieniły w więzienia. Wśród aresztowanych znajdują się również przywódcy czeskich socjalnych demokratów w Austrji. Wybitni przywódcy socjalno - demokratyczni uwięzieni są w więzieniach koszarowych Deutschmeistrów na Schottenring.

Zacieranie śladów

Zaledwie zamilkł warkot karabinów maszynowych i huk dział, a władze przystąpiły do zacierania wszelkich śladów, przypominających rozwój Wiednia po 1919 roku. Wiedeńskie domy gminne w XII dzielnicy przemianowane zostały już dziś na—„Marsch. Emil Fey - Hof". Również inne domy i ulice zmienią nazwy. Komisarz państwowy nakazał znowu używanie carskiego herbu Wiednia z podwójnym orłem, aby przypomnieć czasy z przed r. 1919.

Wszystkie domy robotnicze i lokale związkowe socjalnych demokratów zajęte zostały przez Heimwehrę. Wielka drukarnia „Inwa" finansowana przez socjal-demokratyczny Arbeitzerbank, już od poniedziałku zajęta jest przez Heimwehrę, a trzy dzienniki, które w tej drukarni wychodziły, zostały zlikwidowane. Taksamo ma się rzecz z innemi socjal-demokratycznemi wydawnictwami, kórych pracownicy zostali wypędzeni lub aresztowani. Wiedeński związek fabrykantów wydał odezwę do swych członków, aby w swych fabrykach zwolnili z pracy robotników socjalno - demokratycznych, a przyjmowali członków Heimwehry. Straż ogniowa została również obsadzona przez Heimwehrę a dotychczasowy komendant wiedeńskich strażaków inż. Wagner, jak również dyrektor Arbeiterbanku zostali aresztowani.

Przeciw narodowym socjalistom

Niewątpliwie przygotowana jest dalsza akcja. Uzupełnianie formacyj zbrojnych zdaje się być skierowane nie tyle przeciw socjalnym demokratom, ile przeciwko narodowym socjalistom. Narodowi socjalici dotychczas zachowywali się nadzwyczaj spokojnie, ale z ich strony oczekiwać można poważnych niespodzianek. Są oni zbyt przebiegli. Rząd Dollfussa—Feya po pokonaniu lewicy zdecydowany jest „bronić niezależności Austrji i przed niebezpieczeństwem zagrażającem z prawej strony". Dlatego przywódcy Heimwehry domagają się usunięcia ostatnich resztek demkrotycznego ustroju. Opór sejmów krajowych w Górnej Austrji i Karyntji pozostanie tylko przejściowym epizodem. Jeżeli na wszystkie stanowiska naznaczeni zostaną komisarze rządowi i jeżeli członkowie oddziałów zbrojnych obejmą władzę administracyją w swe ręce, łatwo będzie zastąpić i ostatniego wybieranego dostojnika państwowego jakimś cesarskim rządcą państwowym.

Na tem polega ambicja i program księcia Starhemberga. Najbliższe dni przyniosą dalszy rozwój wypadków.

Fortyfikacje socjalistyczne

Tymczasem zaś Wiedeń dowiaduje się coraz to nowych szczegółów o istnych fortyfikacjach, jakiemi były domy robotnicze w XII-ej dzielnicy. Wiadomości te zwłaszcza szeroko podawane są przez prasę rządową i mają za cel usprawiedliwić w opinji bezwzględność, z jaką rząd przystąpił do krwawego rozgromienia socjalistów.

W roku 1924 socjaliści zajęli się zakładaniem dzielnic robotniczych, z których każda posiadała by jeden potężny budynek z żelazo - cementu, zdolny wytrzymać atak armji. Na Goethe Hof, w Karl Marx Haus piwnice były istnemi fortecami, posiadającemi strzelnice, na wysokości chodnika.

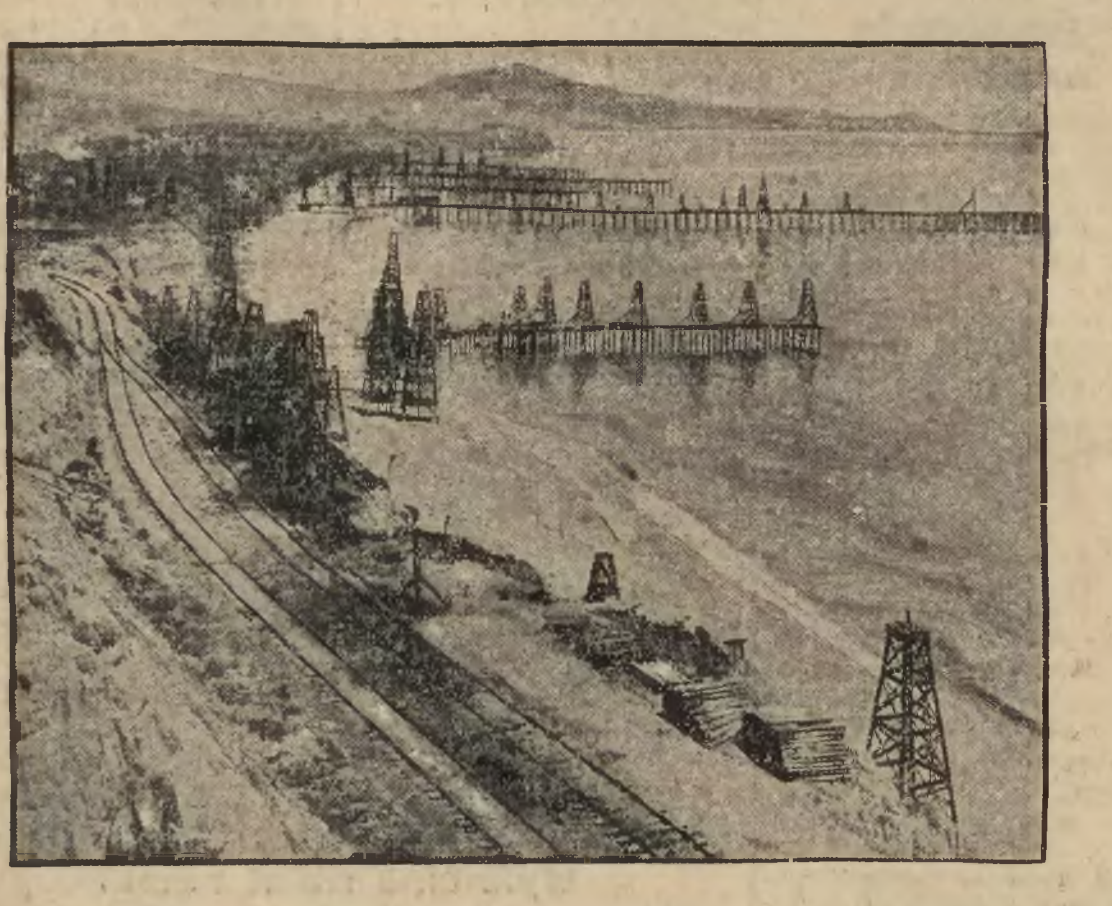
Gdy przyszedł dzień, socjaliści schronili się do owych fortec, o których oficerowie artylerji mówią, że trzebaby armat z pociskami 30 - centymetrowemi, aby zniszczyć te nowoczesne miejskie blockhausy.

Na pytanie, jak to się stało, że policja wiedeńska nie zorjentowała się, iż socjaliści posiadają takie niezwyciężone pozycje, — odpowiadają czynniki rządowe, że policja nie jest jasnowidząca, a powtóre, że rząd niezawsze wierzy ostrzeżeniom. Od dwóch lat Schutzbund oficjalnie nie istniał, nie przestał jednak istnieć i rozwijać się. Od roku policja uprzedzała kogo należy, że stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, iż b. członkowie Schutzbundu sprowadzają masowo broń i amunicję.

Gdyby jednak radykalne żywioły w Linzu nie dały sygnału i nie rozpoczęły strzelaniny, nie doszłoby do wojny domowej, a „czerwone gniazda", a których mówi Fey, egzystowałyby po dziś dzień.

Teraz dopiero władze doszły do wniosku, że domy Karl Marx i Floridsdorf budowane były z myślą o odcięciu rządowcom dostępu do mostu na Dunaju. Gdy obydwie fortece znajdowały się w rękach czerwonych — wojska rządowe nie mogły opanować mostu, a kolej żalazna znajdowała się pod stałym obstrzałem czerwonych. Obmyślili to wszystko eksperci, którym powierzono w swoim czasie budowę fortec, projektowanych przez socjalistyczną radę miejską.

Nafta wydobywana z wody



W Kalifornji żyły naftowe odnajduje się niejednokrotnie w terenach zalanych morzem. Wobec czego ustawia się szyby na pomostach drewnianych i wierci przez warstwę wody.

Ósmy cud świata

architektury azjatyckiej

Bawi obecnie w Paryżu b. cesarz Sjamu z żoną. W związku z pobytem egzotycznych władców w stolicy Francji, Sjam się zrobił na chwilę modny, a pisma zapełniły się wspomnieniami rozmaitych podróżników i literatów. „Intran." zamieścił opis pałacu cesarskiego w Bangkoku, który podobno jest ósmym cudem świata architektury azjatyckiej.

Białe i czarne mury ze strzelnicami o śpiczastych daszkach bronią dostępu do ogrodów, w których cieniu rozsiadły się fantastyczne pagody, dźwigające na dachach ornamenty, mające kształt węży, smoków i potworów. Do pałacu wiedzie brama „Największego Zwycięstwa". Pałac budowany jest w stylu renesansu włoskiego, ale posiada dach typowo „sjamski", obciążony ozdobami, wyimaginowanemi przez jakiegoś poetę narkomana, tak są dziwaczne. Przypominają średniowieczne ornamenty, ale transponowane w tonacji azjatyckiej. Wszystko kapie od złota, mieni się cudnemi barwami, połyskuje w słońcu inkrustacjami, powleczonemi laką. Naokoło pałacu osobliwie strzyżone karłowate drzewa rosną wśród sztucznych skał. Co krok to kamienny słoń, wieprz, lub dzik, dźwigający na grzbiecie groźne bóstwo. Świątynki i relikwiarze, podobne do złocistych dzwonów, ustawionych na ziemi, oplecione są wężami ze srebra i jaspisu. Najważniejsza jest świątynia Wat Phra Keo, zawierająca „wizerunek Mistrza", czyli Buddhy. Na jej straży trwają dwaj bonzowie. Wewnątrz świątyni w mroku złocą się i mienią rzeźby i posągi, wysadzane drogiemi kamieniami, palą się setki żółtych świec, budząc reminiscencje kościołów katolickich. W odrzwiach stoją dwa demony w zbrojach wojowników sjamskich i wysokich tjarach. W głębi ogrodu wznosi się inna jeszcze świątynia — Wat Po, strzeżona przez dwa olbrzymie posągi w komicznych chińskich kapeluszach. Znajduje się tutaj galerja z największą na świecie kolekcją posągów Buddhy, wszelkich epok i rozmaitych stylów. Odrzwia wykładane są kością słoniową. Buddha, mający 50 metrów długości a dwanaście wysokości, spoczywa na rzeźbionem łożu i błogosławi wiernych.

Pałac cesarza Sjamu otoczony jest armją posągów, wyobrażających słynnych proroków i pustelników trzech wyznań: buddyjskiego, bramańskiego i kultu bóstwa Tao. Kobiety bezpłodne gromadzą się u stóp olbrzymiego czarnego słupa, wyobrażającego bożka płodności. Osiem mauzoleów w kształcie rzeźbionych piramid wyobraża osiem planet. Każde z nich ma inną barwę — zieloną, czerwoną, niebieską, fjołkową, złocistą i t. d. Ściany pokryte są cudnie rzeźbionemi motywami floralnemi. Porcelanowe schody wiodą na szczyt piramidy.

Tuż pod bokiem pałacu Chakri wznosi się urocza kapliczka z czerwonego i złoconego drzewa, przeznaczona do święcenia wody.

Sam pałac dzieli się na trzy odrębne kompleksy budynków — w jednym mieszka się latem, w drugim zimą, a w trzecim w okresie deszczów. Wygięte dachy obwieszone są srebrnemi tabliczkami, które porusza wiatr, wygrywając na nich srebrzyste melodje. Obecnie, w nieobecności cesarza, pałac jest gruntownie remontowany od wewnątrz. Specjalny budynek przeznaczony jest na obchody religijne i dworskie. Jest to wspaniały, ozdobiony fantastycznemi rzeźbami pałac, dźwigający na dachu skrzydlate smoki, węże, orły o ludzkich głowach (herb Sjamu). W głównej sali wznosi się dziewięciopiętrowy tron „chatra", z kosztownego drzewa, wykładanego złotem i kością słoniową. Długa amfilada salonów prowadzi do skrzydła, zamieszkałego przez kilkaset żon cesarza Sjamu. Dzisiaj straszą tutaj tylko astralne widma uroczych konkubin. cesarz Sjamu na tyle się zeuropeizował, że uprawia monogamję, przynajmniej oficjalnie.

Odczyty

Z inicjatywy Kolei Francuskich, odbędzie się dnia 22 lutego r. b. o godz. 20-ej w sali Towarzystwa Higjenicznego, Karowa 31, pod wysokim protektoratem Jego Ekscelencji pana Ambasadora Francji, pokaz filmowy o Francji, poprzedzony odczytem p. t. „La Bretagne — la mer, la lande", który wygłosi naczelnik Wydziału Turystyki Francuskich Kolei Państwowych, p. Fraysse.

Bezpłatne zaproszenie otrzymać można w biurze Kolei Francuskich, Ossolińskich 4.

Estończycy w Warszawie

Przyjęcie wycieczki sfer politycznych

W dniu dzisiejszym pociągiem wileńskim przybyła do Warszawy wycieczka estońska.

W wycieczce biorą udział przedstawiciele rządu estońskiego, wojskowości, sądownictwa, sfer naukowych i gospodarczych, prasy, świata literacko-artystycznego z prezydentem parlamentu estońskiego, p. Einbundem, na czele.

O godz. 8.30 zgromadzili się w salonach recepcyjnych Dworca Głównego przedstawiciele poselstwa estońskiego, władz, społeczeństwa, studenci estońscy, odbywający studja w Warszawie oraz przedstawiciele prasy.

Następnie w salonach recepcyjnych wygłosił przemówienie p. Aleksander Lednicki.

W odpowiedzi prezydent Einbund zaznaczył, iż po raz trzeci Estończycy goszczą w Polsce: „Jesteśmy głęboko przekonani — mówił prezydent Einbund — o przyjaźni pomiędzy Polską a Estonją. Obecny pobyt pozwoli nam bezpośrednio zapoznać się z Polską".

Przemówienia były wygłoszone w języku polskim i estońskim.

Po krótkiem cercle goście odjechali do hotelu Europejskiego.

O unormowanie ruchu turystycznego

na granicy

Z jednej strony prowadzona jest propaganda turystyczna, zachęcająca turystów do zwiedzania poszczególnych okolic, równocześnie jednak wydawane są zarządzenia, utrudniające turystykę. Dotyczy to szczególnie powiatów, położonych wzdłuż granic państwa.

M. in. większość powiatów polskiego Podola sąsiaduje z granicą bądź od strony Rumunji, bądź od strony Rosji Sowieckiej. Powoduje to różne ograniczenia. Od turystów, zwiedzających jar Dniestru lub jar Zbrucza, pasmo Miodoboru lub liczne w tamtych stronach ruiny zamków, żąda się, aby zaopatrzeni byli w specjalne przepustki w każdem starostwie zosobna, gdyż nawet urząd wojewódzki w Tarnopolu nie wydaje zbiorowej przepustki na cały swój teren.

Analogiczne stosunki są na Wołyniu, gdzie w rejonie pogranicznym niedostępne są bez specjalnego pozwolenia tak interesujące pod względem zabytkowym miejscowości, jak miasta Ostróg i Korzec.

Byłoby pożądane wprowadzenie pewnych udogodnień dla ruchu turystycznego, m. in. zezwolenie na przedsiębranie wycieczek przez członków tow. turystycznych, należących do Związku Pol. Tow. Turystycznych, na podstawie ich legitymacyj.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 545-80 (centrala). Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.